TYLKO U NAS: O TYM CO SIĘ WYDARZYŁO PODCZAS POWODZI ROZMAWIAMY Z BURMISTRZAMI BRZEGU DOLNEGO I WOŁOWA

Burmistrz Ireneusz Fura: „Od samego początku nie lekceważyłem przeciwnika, którego poznałem pracując podczas powodzi w 1997 r....” str. 4

To była ważna decyzja burmistrza Wołowa: „W kulminacyjnym momencie było 700 żołnierzy” str. 5

KURIER GMIN

www.kuriergmin.pl

TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

Nr 40 (1744)
Rok XXXV

Czwartek,
3 października 2024

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)

Dlaczego w gminie Wińsko mieszkańcy nie mogli pić wody z kranu? str. 2

Mieszkańcy Gminy Wołów solidarni w walce z powodzią str. 12-13

BEZ NIEGO MOGŁO DOJŚĆ DO TRAGEDII. DLACZEGO POLDER DOMASZKÓW-TARCHALICE JEST TAK WAŻNY?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wołów Paweł Gołąb

Paweł Gołąb

str. 8-9

Wiadukt widać z daleka. Kiedy pojedziemy nową drogą wokół Wołowa? str. 3

Ogromna inwestycja drogowa w Starym Wołowie! Koszt modernizacji to nawet milion złotych str. 7

Pierwszy turniej o Mistrzostwo Brzegu Dolnego w szachach str. 16

Szanowni Mieszkańcy Gminy Wołów

Z głębi serca pragnę wyrazić moją wdzięczność za niezwykłą solidarność i siłę, jaką pokazaliście w obliczu ostatnich trudności.
Wasza determinacja i odwaga,
z jaką stawiliście czoła straszliwemu żywiołowi,
są dla mnie źródłem ogromnej dumy.
Dziękuję każdemu z Was za zaangażowanie w obronę wałów
oraz pomoc w organizacji wyżywienia dla wolontariuszy – mieszkańcom,
przedstawicielom gminnych jednostek i spółek,
lokalnym przedsiębiorcom oraz przedstawicielom służb mundurowych.
Jako mieszkańcy i jako naród, po raz kolejny udowodniliśmy,
że potrafimy się zjednoczyć w obliczu trudności.
Razem tworzymy lepszą przyszłość
i budujemy fundamenty naszej lokalnej wspólnoty.
Dziękuję.

Burmistrz Gminy Wołów Dariusz Chmura

SKUP ZŁOMU PĘGÓW
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS.
Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36
REKLAMA

eprasa.pl 870688d652

Powiat wołowski objęty stanem klęski żywiołowej

Wśród obszarów objętych stanem klęski żywiołowej jest również powiat wołowski. To decyzja rządu.

Fot.Gabriel Zagrodny

Rozporządzenie z 28 września, które weszło w życie na okres 30 dni, ma na celu nie tylko zapobieganie dalszym skutkom katastrofy, ale również usprawnienie procesu usuwania już powstałych zniszczeń.

Podjęte działania mają na celu usprawnienie dostarczania pomocy i wsparcia dla mieszkańców, przedsiębiorców oraz innych podmiotów dotkniętych przez powódź.

Dodajmy, że decyzja o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej została podjęta po raz pierwszy 16 września, w dniach 17 i 20 września, rząd systematycznie rozszerzał obszar klęski. Kolejne aktualizacje miały miejsce 25 i 18 września. **kk**

W gminie Wołów firmy nie zapłacą podatku od nieruchomości

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej podjęto projekt uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości. Jakie warunki muszą spełnić przedsiębiorcy?

25 września w wołowskim Ratuszu radni jednogłośnie przyjęli uchwałę dotyczącą zwolnienia z podatku od nieruchomości na terenie gminy Wołów. Ulga działa w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej na wspieranie powstawania nowych inwestycji. Nieruchomości, które mają być zwolnione z daniny mają należeć do przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy.

Zwolnione w całości z podatku będą nowe inwestycje, nowo wybudowane budynki lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej:

- **na okres 1 roku** – jeżeli wartość inwestycji wyniosła 500 tysięcy złotych w odniesieniu do małego przedsiębiorcy albo 1,5 miliona złotych w odniesieniu do średniego przedsiębiorcy albo 4,2 miliona złotych w odniesieniu do dużego przedsiębiorcy.

- w sytuacji, gdy wartość inwestycji dokonanej przez małego przedsiębiorcę przekracza 500 tysięcy złotych, za każde kolejne zainwestowane 50 tysięcy złotych powyżej kwoty 500 tysięcy złotych przysługiwać będzie dodatkowe zwolnienie od podatku od nieruchomości przez okres 1 miesiąca, z zastrzeżeniem, że łączny okres zwolnienia nie może przekroczyć **36 miesięcy**.

- w sytuacji, gdy wartość inwestycji dokonanej przez średniego przedsiębiorcę przekracza 1,5 miliona złotych, za każde kolejne zainwestowane 150 tysięcy złotych powyżej kwoty 1,5 miliona złotych przysługiwać będzie dodatkowe zwolnienie od podatku od nieruchomości przez okres **1 miesiąca**, z zastrzeżeniem, że łączny okres zwolnienia nie może przekroczyć 36 miesięcy.

- w sytuacji, gdy wartość inwestycji dokonanej przez dużego przedsiębiorcę przekracza 4,2 miliona złotych, za każde kolejne zainwestowane 350 tysięcy złotych powyżej kwoty 4,2 miliona złotych przysługiwać będzie dodatkowe zwolnienie od podatku od nieruchomości przez okres **1 miesiąca**, z zastrzeżeniem, że łączny okres zwolnienia nie może przekroczyć **36 miesięcy**.

W uchwale czytamy też, że zwolnienie z podatku będzie przysługiwać począwszy od 1 stycznia roku następującego po roku, w którym budowa została zakończona albo w którym rozpoczęto faktyczne użytkowanie tych budynków lub ich części.

W przypadku realizacji na terenie gminy inwestycji polegającej na tworzeniu nowych miejsc pracy w nowo wybudowanych budynkach, każde utworzone miejsce pracy związane z naszą inwestycją skutkować będzie dodatkowym zwolnieniem od podatku. W przypadku utworzenia każdego nowego miejsca pracy – okres zwolnienia, o którym była mowa, ulega przedłużeniu o 8 miesięcy. Okres zwolnienia wynosi nie więcej niż 36 miesięcy, z zastrzeżeniem, że łączny okres zwolnienia nie może przekroczyć 36 miesięcy.

Co zrobić żeby skorzystać z ulgi?

Przedsiębiorca musi przede wszystkim złożyć pisemne zawiadomienie do burmistrza o zamiarze skorzystania z pomocy, przed rozpoczęciem prac nad realizacją nowej inwestycji. Warunkiem jest też utworzenie nowych miejsc pracy w ciągu 3 lat od zakończenia realizacji. Poza tym przedsiębiorstwo musi być w stanie utrzymać inwestycję przez co najmniej 5 lat od dnia zakończenia realizacji lub 3 lat w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw oraz utrzymanie nowo utworzonych miejsc pracy przez co najmniej 5 lat od dnia obsadzenia pierwszego stanowiska pracy.

Potrzebne będą też dokumenty potwierdzające nową inwestycję oraz specjalne oświadczenia, których treść znajdziemy w uchwale. **dz**

USŁUGI ZŁOTNICZE
Marcin Maniszewski
SKUP ZŁOTA
GRAWER
tel. 507 079 239
Wołów, ul. Poznańska 14/1
REKLAMA

Dlaczego w gminie Wińsko mieszkańcy nie mogli pić wody z kranu?

To nie powódź, a najprawdopodobniej ktoś zatruł wodę wyciekiem z szamba. Taką informację dostaliśmy od anonimowego informatora. Czy sprawa została zgłoszona na policję? Sprawę badał Sanepid i taką otrzymaliśmy odpowiedź.

23 września zostały pobrane, w ramach nadzoru Państwowej Inspekcji Sanitarnej, 3 próbki wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, jedna ze Stacji Uzdatniania Wody w Turzanach i dwie z sieci wodociągu publicznego w Turzanach. W wyniku badań laboratoryjnych przeprowadzonych w akredytowanym laboratorium Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wołowie, stwierdzono w próbce wody pobranej w stacji uzdatniania wody obecność enterokoków w ilości – 21 jtk/100ml wody (wartość dopuszczalna 0jtk/100ml wody). Dwie pozostałe próbki wyszły prawidłowe - przekazała nam Krystyna Fesz-Chlebowska, dyrektor Sanepidu w Wołowie.

- Na podstawie wyników otrzymanych w dniu 25 września Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wołowie stwierdził brak przydatności wody do spożycia wprowadzanej do sieci wodociągu publicznego w Turzanach i wydał decyzję. Jednocześnie do Wójta Gminy Wińsko i Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wińsku został przesłany komunikat, celem poinformowania konsumentów wody z wodociągu publicznego w Turzanach, że woda nie nadaje się do spożycia.

Jednocześnie w dniu 25 września pracownik Powiatowej Stacji ponownie pobrał 3 próbki wody z wodociągu publicznego w Turzanach celem sprawdzenia jej jakości. Wszystkie wyniki badania wyszły prawidłowo i w dniu 27 września Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wołowie wydał kolejny komunikat, w którym poinformował, że woda nadaje się do spożycia. Komunikat został przesłany do Wójta Gminy Wińsko i Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wińsku celem poinformowania konsumentów.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wołowie nie posiada informacji w jaki sposób doszło do zanieczyszczenia wody wprowadzanej do sieci w Stacji Uzdatniania Wody w Turzanach.

Zgodnie z kompetencjami Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wołowie podjął czynności administracyjne wobec zarządcy wodociągu i powiadomił władze samorządowe - przekazała dyrektor Sanepidu w Wołowie. **mr**

W imieniu całej Rodziny i Najbliższych zmarłej

Ś.P. Joanny Polackiej

składamy serdeczne podziękowania za każdy dobry gest, uczynek oraz ciepłe słowa otuchy, jakie zostały do Nas skierowane. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z Nami oraz wspierali Nas w arcytrudnym momencie, jakim było ostatnie pożegnanie Joanny.

Z podziękowaniami i wyrazami wdzięczności, Rodzina i Bliscy Ś.P. Joanny

Wiadukt widać z daleka. Kiedy pojedziemy nową drogą wokół Wołowa?

Intensywne weekendowe prace związane z budową Śródmiejskiego Obejścia Wołowa postępują zgodnie z harmonogramem. - Montaż kluczowych elementów wiaduktu nad linią kolejową 273 to historyczny moment dla naszego miasta – cieszy się burmistrza Dariusz Chmura. - Wkrótce zrealizowane zostanie długo oczekiwane połączenie komunikacyjne, które znacząco wpłynie na jakość życia mieszkańców.

Fot.gmina Wołów

Przypomnijmy, że projekt, który szacowany jest na 24 miliony złotych, z czego 20 milionów pochodzi z dofinansowania, zakłada budowę wiaduktu oraz 1,3 km odcinka drogi gminnej. Głównym wykonawcą jest firma Pro-Tra Building, która ciężko pracuje nad realizacją tego ważnego przedsięwzięcia. Inwestycja nie tylko usprawni ruch w centrum miasta, ale również odciąży zatłoczone przejazdy kolejowe, szczególnie w godzinach szczytu.

Co obejmuje Śródmiejskie Obejście Wołowa?

Prace nad obejściem to nie tylko budowa wiaduktu, ale także: przebudowa sieci trakcji kolejowej, budowa dodatkowej jezdni dojazdowej oraz przebudowa drogi dojazdowej ulicy Działkowej, przebudowa ulicy Spacerowej, budowa zjazdów i ścieżki pieszo-rowerowej, budowa i przebudowa odwodnienia oraz zbiorników retencyjnych, budowa oświetlenia ulicznego, przebudowa sieci elektroenergetycznych, kanalizacyjnych i gazociągowych.

Po zakończeniu budowy, nowy wiadukt, zlokalizowany kilkaset metrów od przejazdu kolejowego na ul. Leśnej, będzie stanowić istotne udogodnienie dla mieszkańców. Połączy on teren ogródków działkowych z rondem Canteleu przy ul. Korzeniowskiego, co umożliwi płynniejszy ruch i lepsze połączenia komunikacyjne w centrum miasta.

Prace nad inwestycją idą zgodnie z planem, a jej zakończenie planowane jest na maj 2025 roku.

dz

REKLAMA

Powstanie Dzienny Dom Pomocy w Wołowie

W budynku dworca na PKP dzieje się coraz więcej. Ostatnio powstała tam Izba Pamięci, a teraz otwiera się tam Dzienny Dom Pomocy (DDP). Ta nowa inicjatywa wejdzie pod skrzydła Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS).

Fot.googlemaps

Gmina Wołów uzyskała dofinansowanie na realizację tego projektu w ramach programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027 pn. Rozwój usług społecznych i zdrowotnych na terenie Gminy Wołów.

DDP to rodzaj ośrodka wsparcia dla osób, które ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność wymagają częściowej opieki i pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. W dziennych domach świadczy się usługi opiekuńcze i oferuje wyżywienie. Dzienne domy świadczą też inne formy wsparcia: różne rodzaje terapii, rehabilitacji, zajęcia artystyczne, plastyczne, a nawet imprezy kulturalne, wycieczki czy zabawy taneczne. Póki co radni na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Wołowie, 25 września pozytywnie przegłosowali uchwałę w sprawie utworzenia wołowskiego DDP i wcielenia go w struktury MOPS-u. Na szczegóły tej inwestycji przyjdzie nam zapewne jeszcze poczekać.

dz

eprasa.pl 870688d652

REKLAMA

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Burmistrz Ireneusz Fura: „Od samego początku nie lekceważyłem przeciwnika, którego poznałem pracując podczas powodzi w 1997 r....”

Rozmowa z Ireneuszem Furą, burmistrzem Brzegu Dolnego o tym co się wydarzyło w trakcie powodzi? O zagrożeniu i o potrzebie naprawy wałów.

O heroicznej walce mieszkańców Brzegu Dolnego z żywiołem usłyszała cała Polska.

Dziękując Wszystkim za pomoc.

Na posiedzeniu sztabu kryzysowego w starostwie.

Burmistrz podczas pracy przy ładowaniu worków.

- Wrócił Pan po powodzi do normalnej, swojej pracy? Czy jeszcze jest czujność popowodziowa?

- Wróciłem już do normalnej pracy, ale wiemy wszyscy jaki to był intensywny czas dla Nas wszystkich, który spowodował, że bieżącą pracę trzeba było zostawić. A teraz trzeba nadrabiać zaległości. A jest ich sporo z uwagi na fakt, że praca w samorządzie przez lata się zmieniła, a tym bardziej, że zmieniam urząd pod względem struktury organizacyjnej i strategii. Z tego powodu przełożyłem sesję Rady Miasta o tydzień, na 10 października.

Natomiast 27 września, kiedy wprowadziłem zarządzenie w sprawie odwołania alarmu przeciwpowodziowego, na terenie naszej gminy czujność zmalała do minimum.

- Co Pana najbardziej zaskoczyło i na co nie był Pan przygotowany?

- Zaskoczył mnie najbardziej stan techniczny wałów na odcinkach: Wały Elektrownia do mostu kolejowego, oraz od starej przeprawy promowej w pobliżu ul. Wodnej do mostu drogowego. Natomiast o Pyszącej wiedziałem, że to jest najsłabszy punkt. Od samego początku nie lekceważyłem przeciwnika, którego poznałem pracując podczas powodzi w 1997 r., oraz w 2010 roku. Znałem nasze słabe punkty na poszczególnych odcinkach, ale wtedy nie było tak zdegradowanych wałów przeciwpowodziowych i to mnie tak najbardziej zaskoczyło.

Biorąc analogicznie powódź z 2010 r., z uwagi na podobny stan wody, jaka miała przejść przez Brzeg Dolny, liczyłem na utrzymanie wałów, jak w 2010 r. Wtedy byłem odpowiedzialny za odcinek Wały Elektrownia - most kolejowy. Jednak teraz okazało się, że wały u podstawy były mocno przesiąknięte i ta sama sytuacja była na odcinku do mostu drogowego, co wymagało bardzo dużych nakładów pracy ludzkiej, sprzętu i materiałów. I tutaj było to pewnym zaskoczeniem. Widziałem jaki posiadamy potencjał, ale on był za słaby, aby sprostać takim wyzwaniom, więc opublikowaliśmy apel do mieszkańców o pomoc w ratowaniu naszego miasta. W tym momencie nie czekałem długo i podjąłem szybkie decyzje o budowie zapory mobilnej i w umacnianiu i podnoszeniu korony wałów.

- Zryw mieszkańców Brzegu Dolnego śledziła cała Polska. Wie Pan ile osób mogło pracować przy ładowaniu worków i innych pracach?

- Zryw był niesamowity! Mieszkańcy nie tylko naszej gminy, ale też sąsiednich, a także przyjezdni z różnych stron Polski, ruszyli z pomocą, aby ratować Brzeg Dolny i pobliskie miejscowości. Dzieci, młodzież, kobiety i mężczyźni rzucili się do heroicznej walki przeciwko wielkiej wodzie. Liczył się czas i każda para rąk, które były na wagę złota.

Jednym z wielu niesamowitych obrazków jakie pamiętam to fakt, że kiedy została wysypana wywrotka piasku, 27 ton, to wielka kupa piachu została „rozebrana” w 15 minut i zaworkowana! To naprawdę coś niesamowitego! Pewnie został pobity jakiś rekord. Dziennie pracowało około 700 - 800 osób. Myślę, że liczba dobijała do 1000 osób ze wsparciem wojska, służb mundurowych, policji, Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczej Straży Pożarnej, Służby Więziennej wraz z osadzonymi, HOWP Cichociemnych, WOPR, ZGK Brzeg Dolny, uczniów szkół i wielu stowarzyszeń sportowych i organizacji pozarządowych.

- Podczas posiedzenia sztabów z wicepremierem został wywołany temat braku inwestycji na wałach. Jak Pan ocenia ich stan? I jakie inwestycje należałoby zrobić na tych, które otaczają gminę Brzeg Dolny?

- Jak już wcześniej wspominałem stan techniczny wałów jest w bardzo złym stanie. Konieczna jest ich budowa w nowej technologii wraz z ich podwyższeniem. Wicepremier potwierdził fakt o braku inwestycji na wałach i konieczność ich budowy.

- Zamierza Pan zwrócić się z jakimś pismem czy rozmowami do rządu o pieniądze na inwestycje na wałach?

- Tak, będę zwracał się do Polskich Wód, które są właścicielem tych wałów ze szczegółowym opisem ich stanu.

- Ile ton piasku, sztuk worków zostało zużytych do obrony wałów?

- Piasku - około 7500 tys. ton, a worków około 350 tysięcy.

- O ile wały zostały podniesione i ile km ich wybudowano dzięki workom z piaskiem?

- Wały zostały podniesione na wysokość 0,5-0,6 m.

- Ile wydano pieniędzy na to zabezpieczenie?

- Około 1,1 mln.

- Woda wyrządziła jakieś zniszczenia mieszkańcom? Ktoś ucierpiał?

- Tak, mamy jedną rodzinę z Grodzanowa i tam szacujemy straty na 150 tys. i dwie z Pogalewa Małego i w tym przypadku szacujemy straty na 100 tys. zł. Osoby zostały zakwaterowane w MOSiR.

- To co się wydarzyło, w ostatnich tygodniach w gminie, było do przewidzenia?

- Ostatnie dni były dla naszej gminy niezwykle trudnym sprawdzianem. Wielka Woda, która przybyła do Brzegu Dolnego, była jednym z największych wyzwań, jakim musieliśmy stawić czoła w ostatnich latach.

Chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom i wszystkim, którzy przyjechali z bliska i daleka i z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem przyczynili się do ochrony naszego miasta. Wasza solidarność i gotowość do pomocy są dla mnie i dla całej społeczności dolnobrzeskiej niezwykle ważne.

Jednocześnie, stan alarmu powodziowego ukazał nam również nasze słabości, przede wszystkim w zakresie infrastruktury przeciwpowodziowej. Stan techniczny wałów, zwłaszcza na niektórych odcinkach, okazał się znacznie gorszy niż przypuszczaliśmy. To zmusiło nas do podjęcia pilnych działań.

Chcę zapewnić mieszkańców, że dołożymy wszelkich starań, aby jak najszybciej naprawić szkody i wzmocnić naszą ochronę przed przyszłymi powodziami. Będziemy zabiegać o środki finansowe na niezbędne inwestycje, w tym na modernizację wałów przeciwpowodziowych.

Podsumowując, ostatnie dni były czasem wielkiego wysiłku i solidarności. Chociaż doświadczyliśmy trudnych chwil, to dzięki wspólnej pracy udało nam się przetrwać tę próbę.

Dziękuję raz jeszcze wszystkim, którzy byli zaangażowani w walkę z żywiołem!

Marta Ringart-Orłowska

eprasa.pl 870688d652

To była ważna decyzja burmistrza Wołowa: „W kulminacyjnym momencie było 700 żołnierzy”

Rozmowa z Dariuszem Chmurą, burmistrzem Wołowa o walce z żywiołem i ważnych decyzjach, które zapadały podczas akcji powodziowej.

- Wrócił Pan już do normalnej pracy po powodzi? Czy jeszcze w terenie?

- Za nami bardzo intensywny czas, po którym ciężko jest normalnie wrócić do pracy. Częściowo pozostaję w terenie, a częściowo w Urzędzie. Przed nami ogrom pracy. Akcja powodziowa została już zakończona, teraz czas na zinwentaryzowanie szkód i ich wycenę, a także posprzątanie po jej efektach.

- Prawików i Tarchalice - dwie miejscowości, którym groziło zalanie zostały obronione dzięki mieszkańcom, pracownikom gminy i wojsku. Było duże zagrożenie? Co tam się takiego stało?

- Rzeka Odra jest granicą Gminy Wołów na odcinku 24 kilometrów. Zagrożenie powodziowe było na całym odcinku. Prawików i Tarchalice – choć były narażone na zalanie, bardzo się od siebie różnią. Prawików ma wał zbudowany na początku XX w przez Holendrów. Tu woda w najwyższym punkcie sięgała do korony wałów. Korona i obwałowania były mocno nasiąknięte i wymagały umocnienia workami, ale i podwyższenia. Dojazd od terenu, gdzie trwały prace był mocno utrudniony, drogę leśną rozmyły wcześniejsze intensywne opady deszczu i jedynie wojsko mogło się tam dostać swoim sprzętem, a następnie przenosić worki na wał. Na odcinku około 2 km mieszkańcy, wojsko i straż pożarna ułożyły tysiące worków z piaskiem, które uchroniły ten teren, a z przeciekami walczyliśmy do końca.

- A w Tarchalicach?

- W Tarchalicach mieliśmy do czynienia z osuwaniem się i przeciekaniem wału na różnych odcinkach -100 metrów, 300 metrów i trzeba było zabezpieczyć teren workami. Tu musieliśmy umacniać nowy wał, który został wykonany stosunkowo niedawno. Sytuacja była bardzo trudna, ale dzięki zaangażowaniu setek ludzi udało się ją opanować.

Burmistrz na wałach kontrolował sytuację, która zagrażała mieszkańcom.

- Podczas sztabów kryzysowych z wicepremierem poruszono temat braku inwestycji na wałach. Jak wygląda sytuacja w gminie Wołów. Jakich inwestycji potrzeba?

- Przede wszystkim nie można zapominać o pierwszych dniach związanych z niżem, który przyniósł te obfite opady deszczu. Tu należy wyciągnąć wnioski i zwrócić uwagę na meliorację. Dzisiaj mamy rowy gminne, skarbu państwa, za które odpowiadają Wody Polskie oraz prywatne. Największy problem był z tymi należącymi do skarbu państwa – trzeba zadbać o ich bieżące utrzymanie. Musimy również przedyskutować z ekspertami kwestię wzmocnienia dotychczasowych wałów i tworzenia nowoczesnych opasek wokół domostw najbardziej zagrożonych miejscowości – które dadzą gwarancję sprawnego funkcjonowania i zabezpieczenia dobytku mieszkańców. Tu mam na myśli szczególnie Prawików. Ostatnią kwestią jest polder zalewowy Dębno, Domaszków, Tarchalice. W trybie pilnym należy dokonać sprawdzenia wałów, ich wykonania i zgodności z projektem.

- Polder zalewowy w Tarchalicach spełnił swoje zadanie. Czy tego typu inwestycje są jeszcze możliwe na naszym terenie?

- Polder przyjął ponad 12 mln3 wody, i jest to ogromna ilość, która uchroniła zarówno tereny gminy Wołów, jak i gminy Wińsko przed zalaniem. Zbiornik „Racibórz Dolny” dokonał spłaszczenia fali powodziowej, ale wydłużył czas jej przejścia. Nowym zadaniem będzie wyciągnięcie wniosków i sprawdzenie stanu obecnego.

- Ile ton piasku, worków użyto do akcji ratowania gminy przed zalaniem?

- Z powodzią walczyliśmy już od czwartku. W pierwszym etapie zmierzyliśmy się z nadmiarem wody w rowach i udrożnieniem ich i ułożeniem worków, walcząc ze skutkami nadmiernych ulew w Starym Wołowie, Bożeniu, Pełczynie, Mojęcicach, Ratajach, Prawikowie i Lubiążu. Następnym etapem była walka z umacnianiem wałów w Prawikowie, Tarchalicach, Boraszynie i Lubiążu – związane z falą powodziową na Odrze. W ciągu 12 dni mieszkańcy, wojsko, pracownicy spółek gminnych, uczniowie oraz strażacy napełnili 120 tysięcy worków z piaskiem i zużyli około 6.000 ton piasku.

- Ile wojska było w terenie?

- W kulminacyjnym momencie było 700 żołnierzy. Swoimi działaniami wspierali nas 10. Brygada Łączności, 33 Baza Lotnictwa Transportowego, Wojska Obrony Terytorialnej Łódź, 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana – Międzyrzecz oraz 8 Batalion Remontowy w Kołobrzegu.

- To był Pana postulat, aby ściągnąć wojsko. To była dobra decyzja.

- Od początku był to mój wniosek i była to dobra decyzja. Cieszę się, że doświadczenie i lata pracy nie zawiodły.

- Jakie wnioski na przyszłość należy wyciągnąć z tej powodzi?

- Duma z solidarności naszych mieszkańców. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy z determinacją i odwagą stawili czoła straszliwemu żywiołowi. Wasze zaangażowanie w obronę wałów oraz pomoc w organizacji wyżywienia dla wolontariuszy jest dowodem na to, że w chwilach kryzysu potrafimy działać wspólnie, bezinteresownie i z determinacją.Współpraca pomiędzy mieszkańcami, pracownikami jednostek gminnych, spółek oraz wolontariuszami pokazuje, że niezależnie od trudności potrafimy stworzyć silną społeczność, która wspiera się nawzajem.

Jako mieszkańcy, jako naród po raz kolejny udowodniliśmy, że potrafimy się zjednoczyć.

Marta Ringart-Orłowska

Razem z mieszkańcami, którzy przygotowywali posiłki.

Przy ładowaniu worków z piaskiem, które trafiały na wały.

epraso.pl 8768880052

Zmiany dla podróżujących na dworcu kolejowym w Wołowie

W końcu dotarły do nas wyczekiwane dobre wiadomości na temat okrytej złą sławą bramki przy dworcu kolejowym w Wołowie. Na miejsce przyjechała posłanka na Sejm RP Jolanta Niezgodzka i przekazała ważne informacje w sprawie nowej furtki.

Burmistrz Dariusz Chmura wraz z posłanką Jolantą Niezgodzką

Przez bardzo długi czas wielkim problemem w Wołowie była niechlubna furtka przy dworcu PKP, która była wiecznie zamknięta. Jedynym przejściem na stację kolejową do tej pory jest przejście podziemne. Stwarza to ogromne kłopoty dla wielu osób, a zwłaszcza dla niepełnosprawnych czy rodziców z wózkami. To się jednak ma zmienić już niebawem.Tak obiecała posłanka, która na dowód, że nie rzuca słów na wiatr przyjechała do Wołowa przekazać tę wiadomość podczas konferencji prasowej z dziennikarzami.

Dzięki porozumieniu między burmistrzem gminy Wołów, a zarządem PKP PLK ma zostać przeprowadzona nowa inwestycja w tym miejscu. Obecnie zamknięta furtka ma zostać zastąpiona bramką elektryczną, która ma być otwierana poprzez dzwonek. Na miejscu będzie dostępny dyspozytor, który będzie tę bramkę otwierał. Dodatkowo zostanie zainstalowany monitoring. Inwestycja ma zostać przeprowadzona w tym roku.

- Chcę podziękować burmistrzowi za to, że nie ustawał w staraniach o poprawę dostępności tego miejsca. Był zdeterminowany, walczył przez lata. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem to od nowego roku zostanie tutaj zamontowana brama z domofonem. - mówiła Jolanta Niezgodzka.

gz

9-letnia Weronika uratowała życie swojej mamy. Podziękuje jej za to komendant policji w Wołowie

Mała bohaterka, czyli Weronika to dziewięcioletnia dziewczynka, która uratowała zdrowie, a może nawet i życie swojej mamie. Kiedy straciła przytomność, jej córka nie spanikowała, zachowała zimną krew oraz wezwała pomoc.

Do zdarzenia doszło w czwartek w godzinach nocnych, w mieszkaniu 9-letnia Weronika zauważyła, że jej mama straciła przytomność. 9-latka pomimo lęku i strachu o zdrowie i życie mamy zadzwoniła pod numer alarmowy 112, gdzie poinformowała dyspozytora co się wydarzyło oraz że potrzebna jest pilnie pomoc.

Dzięki bohaterskiej postawie dziewczynki, znajomości numeru alarmowego 112 oraz umiejętnościom dyspozytora, pomoc przyszła na czas. Zachowanie Weroniki jest przykładem dla jej rówieśników, ale i dorosłych, że w sytuacji kryzysowej trzeba zachować zimną krew i podjąć działania, które mogą uratować czyjeś zdrowie lub życie.

Pamiętajmy, że numer alarmowy 112 to numer na wagę życia!

Za postawę godną naśladowania Weronice podziękuje Komendant Powiatowy Policji w Wołowie nadkom. Piotr Huzar, który zaprosił dziewczynkę wraz z rodziną do wołowskiej komendy.

kk

eprasa.pl 870688d652

OKNA
SYSTEMY OKIENNE I DRZWI Z PCV
PROSBET
WYSOKA JAKOŚĆ I NISKIE CENY
PRODUCENT
KBE SYSTEMY OKIENNE
Zbigniew Bocian
WINK HAUS
Wołów, ul. Składowa 5/3 (boczna W. Witosa)
tel. 071 389 37 96
REKLAMA

PIRAMIDA MEBLE
od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl
kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie
łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki
ul. Polna 5
56-100, Wołów
tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06
REKLAMA

KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ
Jerzy Musiewicz
Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
Wołów, ul. Kościuszki 17 (obok Urzędu Skarb.)
Środa Śląska, ul. Cmentarna
Lubin - Obora
KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ RJB ROK ZAŁOŻENIA 1978
tel.: 605 252 249, 691 036 373
www.kamieniarstwolubiaz.pl
REKLAMA

Ogromna inwestycja drogowa w Starym Wołowie! Koszt modernizacji to nawet milion złotych

Dzięki inicjatywie Bohdana Stawiskiego, radnego i członka Zarządu Powiatu Wołowskiego, wspartego przez wicemarszałka Michała Rado już za kilka miesięcy rozpocznie się modernizacja drogi wojewódzkiej 338 w Starym Wołowie! Dolnośląska Służba Dróg i Kolei uznała konieczność wyremontowania tego odcinka i rozpoczęła przygotowania do ogłoszenia przetargu na wykonawcę robót. Koszt tej inwestycji szacuje się na prawie milion złotych.

Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego (z lewej) i Bohdan Stawiski, radny i członek Zarządu Powiatu Wołowskiego (z prawej) razem rozwijają powiat wołowski

Ta część drogi wojewódzkiej 338 w Starym Wołowie już niedługo zostanie wyremontowana

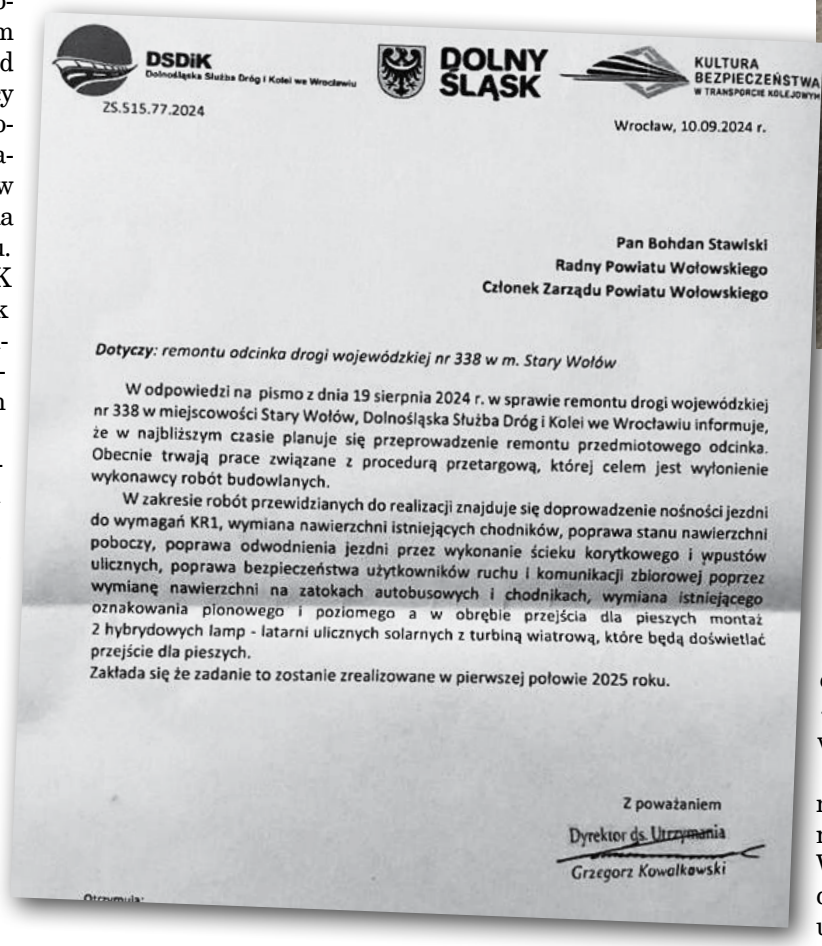
DSDiK Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu
DOLNY ŚLĄSK
KULTURA BEZPIECZEŃSTWA W TRANSPORCIE KOLEJOWYM

ZS.515.77.2024

Wrocław, 10.09.2024 r.

Pan Bohdan Stawiski
Radny Powiatu Wołowskiego
Członek Zarządu Powiatu Wołowskiego

Dotyczy: remontu odcinka drogi wojewódzkiej nr 338 w m. Stary Wołów

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 sierpnia 2024 r. w sprawie remontu drogi wojewódzkiej nr 338 w miejscowości Stary Wołów, Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu informuje, że w najbliższym czasie planuje się przeprowadzenie remontu przedmiotowego odcinka. Obecnie trwają prace związane z procedurą przetargową, której celem jest wyłonienie wykonawcy robót budowlanych.

W zakresie robót przewidzianych do realizacji znajduje się doprowadzenie nośności jezdni do wymagań KR1, wymiana nawierzchni istniejących chodników, poprawa stanu nawierzchni poboczy, poprawa odwodnienia jezdni przez wykonanie ścieku korytkowego i wpustów ulicznych, poprawa bezpieczeństwa użytkowników ruchu i komunikacji zbiorowej poprzez wymianę nawierzchni na zatokach autobusowych i chodnikach, wymiana istniejącego oznakowania pionowego i poziomego a w obrębie przejścia dla pieszych montaż 2 hybrydowych lamp - latarni ulicznych solarnych z turbiną wiatrową, które będą doświetlać przejście dla pieszych.

Zakłada się że zadanie to zostanie zrealizowane w pierwszej połowie 2025 roku.

Z poważaniem

Dyrektor ds. Utrzymania

Grzegorz Kowalkowski

Otrzymują:

Kierowcy, piesi a także rowerzyści już niedługo będą mogli korzystać z nowego odcinka drogi wojewódzkiej 338 w Starym Wołowie. Mowa o fragmencie od przejścia dla pieszych do granicy wsi w kierunku Bożenia. Dolnośląska Służba Dróg i Kolei zakłada, że ta ważna dla mieszkańców inwestycja zostanie zrealizowana w pierwszej połowie 2025 roku. Wniosek w tej sprawie do DSDiK złożył w sierpniu radny i członek zarządu naszego powiatu, Bohdan Stawiski, który już wielokrotnie udowodnił mieszkańcom swoją skuteczność w działaniu.

- W kampanii wyborczej mówiłem często o tym ważnym dla mieszkańców Starego Wołowa projekcie, a teraz mogę powiedzieć, że po raz kolejny dotrzymałem słowa. Z mojej inicjatywy dojdzie do remontu drogi wojewódzkiej 338 wraz zabezpieczeniem przejścia dla pieszych oraz modernizacją zatoczek autobusowych i chodnika. Inwestycja ta poprawi komfort jazdy oraz zapewni naszym mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa, a także wpłynie na poprawę estetyki wsi – mówi **Bohdan Stawiski, radny i członek Zarządu Powiatu Wołowskiego.**

W temat konieczności przeprowadzenia remontu odcinka drogi wojewódzkiej 338 w Starym Wołowie zaangażował się także wicemarszałek Michał Rado, który kilka miesięcy temu spotkał się w Wołowie z lokalnymi samorządowcami, aby porozmawiać o priorytetach i wyzwaniach stojących przed gminami z naszego powiatu.

- Dla mnie Dolny Śląsk to nie tylko Wrocław. Dlatego aktywnie działam na rzecz rozwoju całego województwa i bardzo mnie cieszą takie wiadomości, jak ta, że modernizacja drogi wojewódzkiej 338 w Starym Wołowie dojdzie do skutku. Nasz region to jedność, będę aktywnie wspierał inicjatywy samorządowców z powiatów i gmin, ponieważ to oni najlepiej wiedzą, czego potrzebują ich społeczności. Jestem przekonany, że dzięki dobrej współpracy z radnym Bohdanem Stawiskim, uda nam się wiele osiągnąć dla dobra mieszkańców powiatu wołowskiego – mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Modernizacja drogi wojewódzkiej 338 w Starym Wołowie to kompleksowa inwestycja podnosząca komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Zakres prac obejmie:

· przebudowę drogi i wymianę asfaltu do granicy wsi w stronę Bożenia,
· wymianę nawierzchni chodników,
· remont i poprawę nawierzchni poboczy,
· usprawnienie odwodnienia dzięki wykonaniu ścieku korytkowego oraz wpustów drogowych,
· remont zatok autobusowych,
· wymianę oznakowania pionowego i poziomego – stanie między innymi znak informujący o wyjeździe straży pożarnej,
· montaż lamp hybrydowych w okolicy przejścia dla pieszych.

- Ta inwestycja zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo mieszkańców miejscowości Stary Wołów oraz uczestników ruchu drogowego. Podniesie komfort użytkowania tego odcinka drogi oraz wpłynie na estetykę samej miejscowości. Poprawa odwodnienia oraz zastosowane rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego sprawią, że mieszkańcy otrzymają nowoczesny fragment drogi 338 – mówi **Mariusz Wawro, dyrektor ds. inwestycji, Dolnośląska Służba Dróg i Kolei.**

Z myślą o bezpieczeństwie pieszych, w opracowaniu inwestycji, pod uwagę wzięto szczególnie obręb pasów. Aby uspokoić ruch oraz zasygnalizować kierowcom, że zbliżają się do przejścia, z każdej jego strony zamontowane zostaną tak zwane czerwone linie wibracyjne. Staną tam także nowoczesne hybrydowe latarnie uliczne wyposażone w system solarny oraz turbinę wiatrową. Dzięki takiemu rozwiązaniu będzie można efektywnie doświetlić cały rejon przejścia dla pieszych.

- To oczywiście tylko początek pozytywnych przemian w powiecie. Dzięki mojej merytorycznej i intensywnej współpracy z wicemarszałkiem województwa dolnośląskiego Michałem Rado, który tak jak ja opowiada się za zmianami mentalnymi i organizacyjnymi w funkcjonowaniu samorządu, będziemy w stanie nadać powiatowi wołowskiemu nowego impulsu, aby wydobyć go z marazmu, nieróbstwa i inercji władz poprzedniej kadencji. Dla nas liczą się mieszkańcy i ich dobro – dodaje **Bohdan Stawiski.**

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei prowadzi teraz prace związane z procedurą przetargową. Niedługo poznamy więc wykonawcę modernizacji drogi. Szacuje się, że koszt całej inwestycji wyniesie niemalże milion złotych.

ki

epraca.pl 870688d652

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

BEZ NIEGO MOGŁO DOJŚĆ DO DOMASZKÓW-TARCHAL

Podczas tegorocznej powodzi wydarzyło się wiele. Pracą rąk mieszkańców, władz i wojska udało się uratować nasz powiat przed zalaniem. Kluczową rolę odegrały też lasy Nadleśnictwa Wołów, a strategiczny dla całej sytuacji okazał się być polder zalewowy w okolicy Domaszkowa i Tarchalic. Nadleśniczy z Nadleśnictwa Wołów Paweł Gołąb wyjaśnia w rozmowie z Kurierem Gmin jego rolę.

Paweł Gołąb

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wołów Paweł Gołąb

- Co to jest polder zalewowy i dlaczego był kluczowy dla ochrony powiatu wołowskiego przed powodzią?

- Polder zalewowy Domaszków – Tarchalice, to nic innego jak odsunięcie obwałowań od rzeki Odry i stworzenie obszaru umożliwiającego przyjęcie nadmiaru wody powodziowej. W tym przypadku mówimy o obszarze 600 ha gruntów leśnych należących do Nadleśnictwa Wołów, które w okresie od 19 do 21 września tego roku przyjęły 12 mln m3 wody w trakcie przechodzącej fali powodziowej i z tego względu w zasadzie mówimy o sukcesie tego polderu i kluczowej roli w obronie powiatu wołowskiego. Zauważmy, że ta sama masa wody, gdyby nie ten rozlew na polder, przechodziłaby w obwałowaniach, a skutki mogły być różne.

- Dlaczego zdecydowano o budowie polderu właśnie w tym miejscu?

- Wzięte zostały w tym przypadku następujące wątki:

- Zmniejszenie zagrożenia powodziowego i poprawa bezpieczeństwa mieszkańców,
- Przywrócenie naturalnej retencji dolinowej Odry na tym odcinku,
- Stworzenie odpowiednich warunków do odtworzenia priorytetowego w skali Unii Europejskiej siedliska lasów łęgowych.

- Jakie są zasady działania polderu w trakcie podnoszenia się poziomu wody?

- W starym systemie obwałowań utworzone zostały 4 obniżenia, przez które woda w trakcie wyso-

Paweł Gołąb

Woda „podbierająca" wał polderu zalewowego (21 września 2024 r.)

Paweł Gołąb

Teren polderu zalewowego Domaszków – Tarchalice (20 września 2024 r.)

Paweł Gołąb

Umacnianie wału polderu zalewowego (21 września 2024 r.)

Paweł Gołąb

Wylesienie gruntu pod budowę wału powodziowego Domaszków – Tarchalice (grudzień 2013 r.)

Paweł Gołąb

Budowa wału powodziowego w ramach inwestycji polderu zalewowego Domaszków – Tarchalice (czerwiec 2014 r.)

eprasa.pl 870688d652

TRAGEDII. DLACZEGO POLDER LICE JEST TAK WAŻNY?

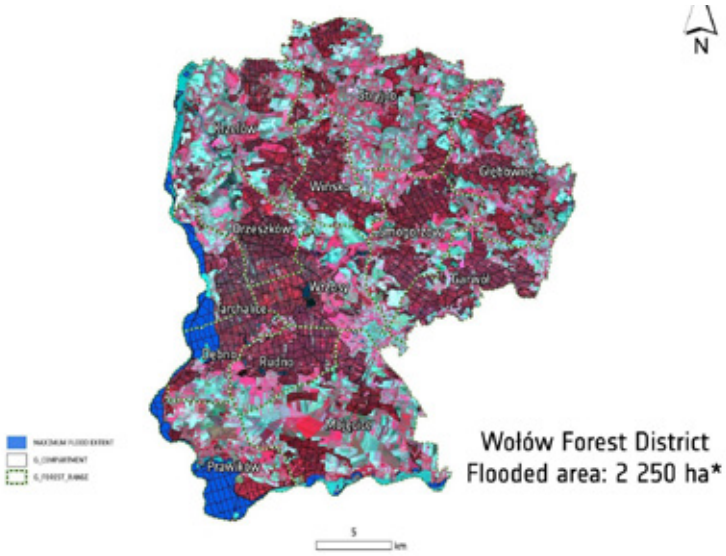

Obraz satelitarny zalanych leśnictw Nadleśnictwa Wołów (stan na 21.09.2024 r.)

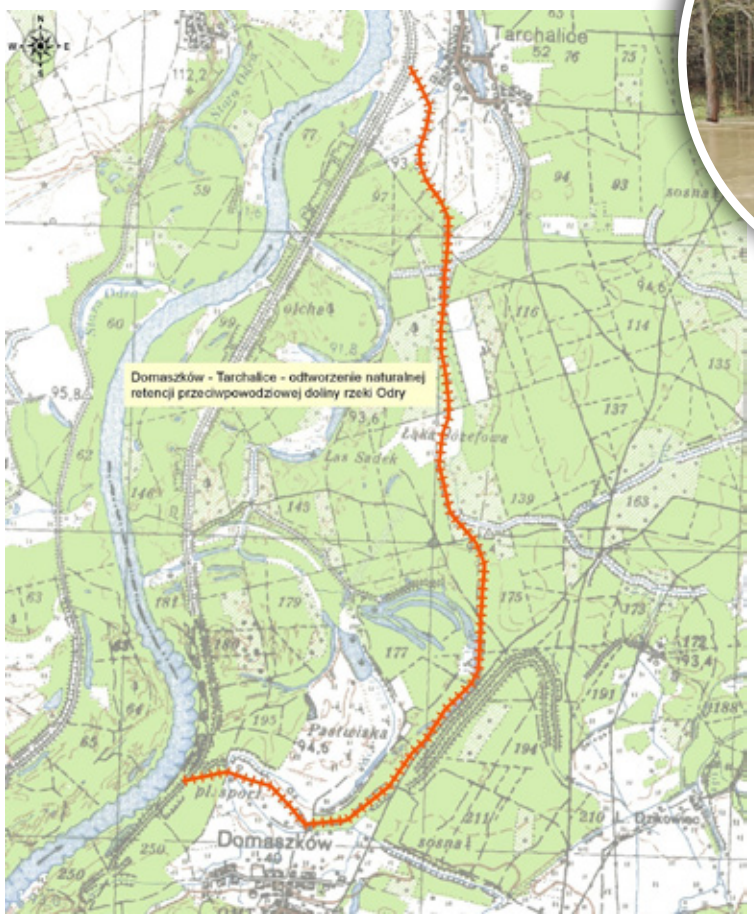

Mapa poglądowa lokalizacji nowych obwałowań w ramach polderu zalewowego Domaszków - Tarchalice

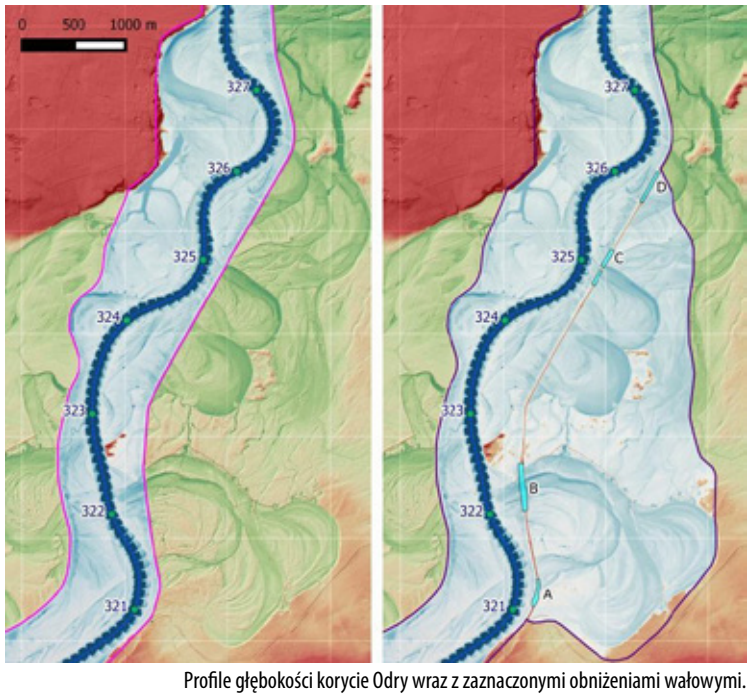

Profile głębokości korycie Odry wraz z zaznaczonymi obniżeniami wałowymi.

kiego stanu naturalnie wypełnia obszar polderu zalewowego. Odra wlewa się do polderu dochodząc do nowych obwałowań i wyrównuje swój poziom do wysokości poziomu wody w korycie Odry. Proces zejścia wody następuje również naturalnie poprzez odpływanie do koryta, wsiąkanie i odparowywanie.

- Ile hektarów zostało zalanych podczas powodzi i czy polder spełnił swoją funkcję?

- W trakcie tegorocznej powodzi oszacowaliśmy, że pod wodą znalazło się 2250 ha gruntów leśnych, z czego 600 ha w samym polderze Domaszków – Tarchalice. Pozostałe powierzchnie to lasy nadodrzańskie Leśnictwa Prawików, Mojęcice i Krzelów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę przesłanki, którymi kierowano się przy wyborze miejsca pod inwestycję, to śmiało można powiedzieć, że tak, polder spełnił swoją funkcję. Należy jednak zauważyć, że sam polder nie ma za zadanie służyć tylko mieszkańcom powiatu wołowskiego. To jest zwiększenie bezpieczeństwa również dla niżej położonych miejscowości wzdłuż Odry. Każdy dodatkowy wylew spłaszcza falę powodziową.

- Jak wyglądała inwestycja związana z budową polderu i jakie były główne jej wyzwania?

- Inicjatorem i koordynatorem inwestycji była organizacja pozarządowa WWF Polska. Inwestorem, a zarazem odpowiedzialnym za przebieg prawidłowości wykonawstwa inwestycji był ówczesny Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, ale inwestycja nie powstałaby, gdyby nie aktywizacja i przychylność Nadleśnictwa Wołów, władz lokalnych i przede wszystkim akceptacja lokalnej społeczności. W efekcie powstała inwestycja budowy nowych obwałowań na długości 7 km przez teren wołowskich lasów.

- Jak polder wpływa na obszary przyrodnicze, takie jak Łęgi Odrzańskie w ramach Natura 2000?

- Tegoroczna powódź, to tak naprawdę pierwszy wielki test dla polderu, dla jego inżynierii i dla przyrody znajdującej się wewnątrz. Od momentu wlewu Odry do polderu, stale obserwujemy zachowania przyrody. Jako leśnicy zauważyliśmy, że w skutek wieloletnich susz glebowych, w zasadzie od 2015 roku, rozpoczęły się procesy tzw. grądowienia siedlisk typowych dla lasów łęgowych polegających na wypieraniu gatunków drzew takich jak wiąz, jesion, dąb przez graba, lipę i zamieraniu dębów. Proces ten wydawał się wręcz nieodwracalny, ale obecny wylew Odry i w zasadzie każdy następny daje nam szanse i nadzieje, że cenne siedliska przyrodnicze lasów łęgowych nie będą zagrożone. Niestety poza szansami dla siedlisk i zyskiem przyrodniczym, nieuniknione są też straty. Obawiamy się, że młode uprawy leśne w skutek stagnującej długo wody mogą wymoknąć i przepaść. W chwili obecnej musimy zaczekać aż woda zejdzie i rozpoczniemy bilans oceny zalania.

- Jakie problemy wystąpiły w rejonie polderu podczas tegorocznej powodzi?

- Największym problemem z jakim wszyscy się zmierzyliśmy to podsiąkanie wody przez wały i zabieranie wału przez wodę. Te zdarzenia budziły wielki niepokój. Główną przecież ideą polderu była poprawa bezpieczeństwa mieszkańców wsi: Domaszków, Tarchalice, Dębno, Boraszyn.

W zasadzie budowa wału ukończona w 2015 roku spowodowała przybliżenie dużej wody do mieszkańców w trakcie powodzi. Trudno się więc dziwić, że wydarzenia z weekendu 20-21-22 września br. budziły atmosferę nerwowości i niepewności. Mieszkańcy, wojsko, straż pożarna walczyli jak mogli o utrzymanie wału. Całe szczęście nic strasznego się nie wydarzyło, a teraz jak schodzi woda widać z jednej strony heroiczną pracę ludzi, ale też mankamenty wału. Myślę, że musi za jakiś czas przyjść moment na podsumowanie i rozliczenie inwestycji. Tym bardziej, że oczekują tego sami mieszkańcy i samorządowcy.

- Jakie są plany dotyczące przyszłego utrzymania i rozwoju polderu? Czy powstaną podobne inwestycje w naszym regionie?

- Te pytania w zasadzie powinny zostać skierowane do Wód Polskich. Dzisiaj śmiało mogę powiedzieć, że podobną rolę do polderu zalewowego Domaszków – Tarchalice spełniają lasy prawikowskie i lubiąskie, gdzie w niektórych miejscach wał przeciwpowodziowy jest oddalony od koryta rzeki około 2 km. To naturalne rozlewisko wśród lasów łęgowych przyjęło wodę na ponad 1000 ha.

Poniżej przedstawiam rycinę, która obrazuje, że polder zalewowy Domaszków – Tarchalice, to obszar jednak mniejszy od tego, co przyjęły lasy prawikowskie i lubiąskie, a przypominam, każdy rozlew spłaszcza falę powodziową. **dz**

eprasa.pl 07008d032

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

WYDMY ŚRÓDLĄDOWE MAGICZNEGO ŚRÓDLESIA

Tysiące lat temu, kiedy ostatni lodowiec ustępował z obszaru Magicznego Śródlesia, pozostawił po sobie pamiątkę – duże obszary piasków zlokalizowane w mikroregionie Obniżenie Wołowa (obszar leżący mniej więcej między Wołowem, Krzydliną Wielką a Orzeszkowem).

Następnie działalność wiatru formowała z tych piaszczystych ławic wydmy, na które z kolei wkraczała roślinność. W ten sposób powstały obecne wydmy śródlądowe.

Łańcuchy wydm

Nasze wydmy znajdują się w południowej i wschodniej części Parku Krajobrazowego Dolina Jezierzycy. Tworzą ciągi – łańcuchy wydm o długości kilku kilometrów. Sięgają one wysokości do 125 m n.p.m. Ich wysokość względna, którą możemy zobaczyć i poczuć w terenie, dochodzi do kilkunastu metrów. Niektóre łańcuchy wydm posiadają swoje nazwy, np.: Kościeliska, Podgórki, Studzianki, Trojaki, Wydmiska, Wydmuchy. Większość naszych wydm to wydmy paraboliczne o łukowatym kształcie, otwartym od zachodu (z tego najczęściej kierunku wiały formujące wydmy wiatry). Obecnie większość obszaru tych śródlądowych wydm porastają bory sosnowe; w niektórych miejscach są też kwaśne dąbrowy.

Piaszczyska dla owadów

Przyrodniczo najciekawsze są piaszczyste drogi pośród wydm i ich skraje, zwłaszcza w rejonie szczytów wzgórz i o ekspozycji południowej. Tam tworzą się znakomite warunki od rozwoju fauny owadów charakterystycznych dla silnie nagrzewających się piaszczysk. Spotkamy tu wiele gatunków owadów z rzędu błonkoskrzydłych (do rzędu tego należą dobrze nam znane pszczoły, osy, trzmiele czy mrówki). Do najciekawszych z nich należą przedstawiciele rodziny grzebaczowatych, np. szczerklina czy taszczyn, które do swoich norek z larwami taszczą sparaliżowane owady. Najrzadszą błonkówką wydm śródlądowych Magicznego Śródlesia jest smukwa kosmata – gatunek umieszczony w Polskiej czerwonej księdze zwierząt. Najpiękniejsze zaś – niespełna centymetrowej długości ciała złotolitki. Z innych rzędów owadów warto rozglądać się tutaj za trzyszczami (chrząszcze) oraz pasikonikami (prostoskrzydłe), zwłaszcza za siwoszkiem błękitnym – błękitne są jego rozłożone skrzydła podczas lotu.

Naturalne ogrody zmysłów

Najłatwiej zaznajomić się z naszymi wydmami śródlądowymi w trzech miejscach. Idąc na południe od parkingu leśnego między Wołowem a Rudnem. Między Rudnem a Mojęcicami. Oraz na północ od Wrzosów, przy drodze do Orzeszkowa, gdzie znajduje się tablica DZPK informująca o wydmach śródlądowych PK Dolina Jezierzycy.

Aby w pełni rozkoszować się naszymi wydmami, proponuję wybrać dzień słoneczny, zdjąć buty i na bosaka powędrować po piaszczystych fragmentach dróg leśnych. Ciepło i masaż dla stóp, żywiczny aromat boru sosnowego, kolorowe owady... poczujemy się jak w naturalnym ogrodzie zmysłów.

Grzegorz Bobrowicz

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
BRZEG DOLNY ul. Dębowa 2
NAPRZECIWKO STACJI ORLEN
Oferujemy wykonanie badań technicznych w zakresie podstawowym i rozszerzonym wszystkich rodzajów pojazdów.
PRZY PRZEGLĄDZIE KUPON ZA 2 NA MYJNIE SAMOCHODOWĄ WAŻNY 30 DNI LUB UPOMINEK

MYJNIA SAMOCHODOWA	OS.	BUS
MYCIE	17	21
MYCIE+SUSZENIE	23	27
PIANA+MYCIE+SUSZENIE	26	30
PIANA+WOSK+SUSZENIE	28	32
PIANA+MYCIE+WOSK+SUSZENIE	30	34

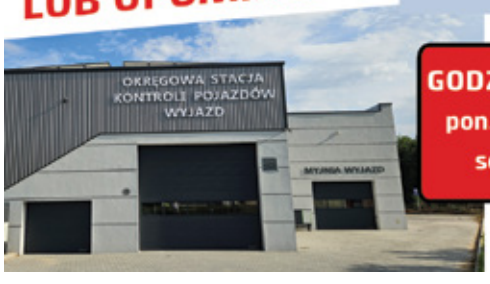

GODZINY OTWARCIA
pon. - pt.: 7⁰⁰ – 19⁰⁰
sob.: 7⁰⁰ – 15⁰⁰
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

SZYBY
SAMOCHODOWE
wymiana i przyciemnianie
Wołów, ul. Kościuszki 27
(Zespół Szkół Rolniczych)
71 389 51 58,
510 190 930
REKLAMA

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

eprasa.pl 870688d652

Spotkanie autorskie z Andrzejem Pilipiukiem

26 września w Bibliotece TAMA w Brzegu Dolnym odbyło się fantastyczne spotkanie autorskie z jednym z czołowych autorów powieści fantasy Andrzejem Pilipiukiem – twórcą postaci takich jak Jakub Wędrowycz, kuzynek Kruszewskich, Pawła Skórzewskiego czy Roberta Storma.

Andrzej Pilipiuk debiutował w 1996 r. opowiadaniem „Hiena", które otwiera cykl wspomnianego już Jakuba Wędrowycza. Od 2001 roku związany jest z wydawnictwem Fabryka Słów a w ramach tej współpracy opublikowanych zostało 48 książek autora. W 2002 r. otrzymał on nagrodę im. Janusza Zajdla – najważniejszą w środowisku fantastów.

Rozmowę przeprowadził Mateusz Rogalski, doświadczony menager, zagorzały gracz RPG, bywalec konwentów i autor dwóch powieści „Obrońcy Ahury" oraz „Obrońcy Ahury. Pasowanie", które powstały w oparciu o rozgrywki RPG. Prywatnie także fan powieści Andrzeja Pilipiuka.

Rozmowa wypełniona była wesołymi anegdotami oraz wieloma ciekawymi opowieściami z życia pisarza, m.in. tym skąd autor czerpie pomysły na nowe powieści i opowiadania oraz jak wygląda jego warsztat pisarski i pracownia, której nigdy nie ma czasu porządnie uprzątnąć.

Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, sala wielofunkcyjna biblioteki wypełniona była praktycznie w całości fanami i czytelnikami. Gość spotkania poświęcił dużo czasu aby odpowiedzieć na każde z pytań uczestników, o to jakie sam czyta książki.

Trzeba przyznać, że jest osobą o wyśmienitym poczuciu humoru i olbrzymim dystansie do siebie.

Spotkanie autorskie odbyło się w ramach projektu Ambasadorzy na start! realizowane w ramach programu Promocja czytelnictwa 2023, finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Aleksandra Kmicińska, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna TAMA w Brzegu Dolnym

Kresowe spotkanie w wołowskiej bibliotece

Burmistrz Dariusz Chmura i dyrektor MiGBP w Wołowie Rafał Zając zapraszają już dziś na Kresowe Spotkanie.

Spotkanie odbędzie się 3 października, o godz. 18 w wołowskiej bibliotece, a jego gościem będzie prof. Stanisław Nicieja, historyk Kresów dawniej Polski, autor m.in. cyklu książek „Kresowa Atlantyda".

Tak o historyku Kresów pisał prof. Janusz Majewski – lwowianin, pisarz, scenarzysta, filmowiec

Prof. Stanisław Nicieja jest historykiem Kresów dawnej Polski, a raczej dziejopisem duchowości i mitów tego obszaru. Jego metodę badawczą można by porównać do pracy archeologa: zakreśla teren badań, przekopuje go ostrożnie, przesiewa pieczołowicie ziemię, wydobywa szczątki, okruchy przeszłości i mozolnie, lecz z czułością skleja rozbite naczynie, uzupełniając brakujące części wiedzą i doświadczeniem badacza. Wtedy pokazuje je nam: patrzcie, oto przedmiot z okresu kultury polskiej, która panowała na tych terenach przez sześć wieków, zanim nie została stąd wypędzona przez kaprysy historii. Spójrzcie – zdaje się mówić w swoim wielotomowym dziele – takie było tam życie zasiedziałych wielkich rodów i zwykłych rodzin, jednostek wybitnych i przeciętnych, które zrekonstruowałem. „Kresowa Atlantyda" jest owocem wysokiego profesjonalizmu autora, redaktorki i wydawcy.

kk

eprasa.pl 870688d652

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

AKTYWNE SOŁECTWA

MIESZKAŃCY GMINY WOŁÓW SO

Podczas ostatnich zagrożeń powodziowych, mieszkańcy gminy Wołów po raz kolejny udowodnili, że wspólna pomoc i solidarność są ich największym atutem. Zmagając się z niebezpieczeństwem, lokalna społeczność zorganizowała się w sposób wzorowy, podejmując szereg działań mających na celu obronę przed wielką powodzią.

W sytuacjach zagrożenia, mieszkańcy zebrali się, by pomagać sobie nawzajem, pokazując, że w obliczu trudności jedność ma ogromne znaczenie. W obliczu nadchodzącej fali, mieszkańcy zjednoczyli siły, aby umacniać wały przeciwpowodziowe i przygotowywać worki z piaskiem. Ich zaangażowanie nie ograniczało się jednak tylko do prac fizycznych. W trudnych chwilach nie zapomnieli także o potrzebach innych, dostarczając posiłki oraz żywność osobom, które znalazły się w najbardziej niekorzystnej sytuacji.

Wielkie gratulacje oraz ogromne wyrazy uznania należą się wszystkim, którzy w tych wymagających chwilach wykazali się tak wspaniałą postawą. To dzięki ich determinacji, solidarności oraz chęci niesienia pomocy, gmina Wołów pokazała, jak ważne jest, aby w trudnych chwilach być razem. **inf**

AKTYWNE SOŁECTWA

OLIDARNI W WALCE Z POWODZIĄ

Prawików

Prawików

Tarchalice

Tarchalice

eprasa.pl 8706[illegible]552

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Akcje plenerowe sposobem na promocję czytelnictwa

Biblioteka TAMA z Brzegu Dolnego realizuje 2-letni projekt Ambasadorzy na start! w ramach programu ministerialnego Promocja Czytelnictwa 2023. W ramach tego projektu odbyły się 4 wydarzenia plenerowe, które w oryginalny sposób przyczyniły się do promowania czytelnictwa.

Pierwsze wydarzenie plenerowe miało miejsce 8 czerwca podczas Dni Miasta Brzeg Dolny. Uczestnicy warsztatów prowadzonych przez Fundację Kierunek Kultura, wydobywali roślinny pigment, który wsączał się w płócienne torby tworząc fantazyjne i niepowtarzalne wzory. Kolejne wakacyjne wydarzenie miało miejsce 9 lipca na ścieżce edukacyjnej przy bibliotece, gdzie odbyła się malarska akcja plenerowa pn. „Biblioteka latem malowana kwiatem", podczas której dolnobrzeska grupa dzieci wyposażona we wszelki warsztat malarski zajęła stanowisko przy płótnach, gdzie próbowały uchwycić odpowiednią perspektywę i światło malując „portret" biblioteki. 27 sierpnia na dziedzińcu Zamku Piastowskiego podczas Dni Integracji Międzypokoleniowej organizowanego przez Młodzieżową Radę Powiatu Wołowskiego oraz Powiatową Radę Seniorów w Wołowie, Biblioteka TAMA także miała swoje stoisko na którym zorganizowała eko-warsztaty florystyczne z żywych kwiatów oraz malowania filcem czesankowym. 7 września wzbogacono Narodowe Czytanie „Kordiana" J. Słowackiego o spacer performatywny podczas którego miały miejsce krótkie inscenizacje teatralne w wykonaniu aktorów teatrów amatorskich „Sztampa" i „Aczemu".

Realizacja projektu pozwoliła bibliotekarzom nabyć wiele cennych i nowych doświadczeń w uatrakcyjnianiu swojej działalności na rzecz propagowania czytelnictwa.

Aleksandra Kmicińska,
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna TAMA w Brzegu Dolnym

Kolacja na cztery ręce. Spektakl teatralny w Wołowie

Przedstawienie obejrzymy 9 listopada w wołowskiej sali widowiskowej.

Hotel Turyński w Lipsku. Jest rok 1747, przy jednym stole zasiadają wybitni kompozytorzy: Jerzy Fryderyk Haendel oraz Jan Sebastian Bach... Historia, która się nie wydarzyła, ale w teatrze wszystko jest możliwe, dlatego już w najbliższą sobotę zapraszamy na premierę spektaklu „Kolacja na cztery ręce" Paula Barza. Paul Barz to niemiecki pisarz, muzykolog i dziennikarz, zyskał sławę właśnie dzięki tej sztuce, która, przetłumaczona na czternaście języków, wędruje po scenach całego świata.

Aktorzy wkładają w swoje postaci niezwykłe pokłady energii. Ich spotkanie ma formę komedii. Reprezentują zupełnie dwa odmienne światy, jeden pławi się w luksusie, drugi żyje w biedzie, ale łączy ich muzyka. Nuty komediowej farsy dodaje przedstawieniu partnerujący im w roli lokaja Paweł Małaszyński / Sławomir Popławski, który gdy tylko się pojawia, kradnie swoimi błyskotliwo -zgryźliwymi spostrzeżeniami całą uwagę widza.

Obsada zamiennie: Mirosław Zbrojewicz / Jan Jankowski Piotr Dąbrowski / Piotr Cyrwus Marek Cichucki / Sławomir Popławski

kk

eprasa.pl 8706880652

Droga do zdrowia z Healthtree

Rozmowa z Anitą Kaczmarek, właścicielką nowej usługi w Brzegu Dolnym, jaką jest sklep ze zdrową żywnością.

- Healthtree jest nowym miejscem w Brzegu Dolnym. W jakim miejscu się znajdujecie?

- Tak, jesteśmy już otwarci, znajdujemy się przy Leśmiana, niedaleko piekarni Familijna.

- Jakie produkty, artykuły oferujecie nam, klientom?

- Staramy się na razie wybadać potrzeby naszych klientów. W ofercie mamy mnóstwo produktów dla diabetyków, osób będących na diecie Keto, produktów bezglutenowych, bakalie i orzechy oraz naprawdę dużo produktów dla dzieci

- A oprócz towaru spożywczego? Będziemy mogli zakupić inne rzeczy, np. chemię i kosmetyki?

- Oczywiście, na razie oferty nie mamy dużej na takie produkty, ale klienci, którzy u nas kupują poprzez Allegro zamawiają sole Epsom, suplementy diety oraz pieluszki z bambusa. Mamy również niewielka ofertę kosmetyków, ale za to szeroką ofertę olejków eterycznych, co ciekawe - również tych jadalnych.

Fot.własne

Anita Kaczmarek

- Dlaczego tak ważne w naszym życiu jest korzystanie z dobrych, zdrowych produktów?

- Z uwagi na różne alergie, niedobory naszych organizmów, warto postawić na zdrowe produkty, które na pewno pomogą nam je uzupełnić. Sięgając po zdrowe przekąski jesteśmy w stanie również wyeliminować po części ryzyko wystąpienia różnych chorób. Oczywiście najważniejsza jest obserwacja organizmu, ponieważ nie zawsze zdrowy odpowiednik może być lepszy dla naszego układu pokarmowego z powodu nietolerancji pokarmowych, albo chorób współistniejących.

- Czy wasze produkty są certyfikowane, sprawdzone pod względem jakości?

- Mamy szereg produktów z certyfikatem Fair Trade, Demeter, bio oraz innych, ale mamy również takie, które pomimo braku posiadania certyfikatu, mają bardzo dobry skład.

- Zdrowa żywność często jest droga. Jaki macie plan? Czy ceny będą „na każdą kieszeń"?

- Staramy się znaleźć złoty środek. Mamy zarówno produkty z certyfikatami, które są droższe, ale również te bez, które mają naprawdę dobry skład, ale z powodu braku certyfikatów, są tańsze. Mamy również większe gramatury, które w przeliczeniu wychodzą taniej i po to klienci bardzo często sięgają.

- Widziałam, że na Facebooku robiliście research- pytaliście przyszłych klientów o ich oczekiwania. Jakie są potrzeby? Co chcieliby widzieć na waszych półkach?

- Tak, klienci szukają produktów bezglutenowych, zdrowych zamienników popularnej Nutelli, olejów przechowywanych w lodówce oraz oczywiście produktów na każdą kieszeń. Staramy się zrealizować te wszystkie potrzeby.

- Zachęćcie jednym zdaniem mieszkańców do tego, aby was odwiedzili.

- Twoja droga do zdrowia zaczyna się w naszym sklepie, przyjdź i przekonaj się sam.

KaTa

Taneczna inicjatywa lokalna w Żerkowie

Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków jest bardzo aktywnym podmiotem i zrzesza wokół siebie nie tylko mieszkańców, ale też osoby spoza wsi. I tym razem w ramach inicjatywy lokalnej, wraz z mieszkańcami zorganizowali kolejny świetny projekt- taneczny, finansowany ze środków gminy Brzeg Dolny. Na parkiecie razem z mieszkańcami bawili się burmistrzowie: Ireneusz Fura i Kamil Jeżyna.

Potańcówka gminna, przekładana była dwukrotnie- raz przez pogodę, drugi raz przez akcję przeciwpowodziową, w którą osoby z Żerkowa również były zaangażowane. Wydarzenie w końcu się odbyło i jak widać na załączonych zdjęciach, podobało się.

Oprócz tańców osoby przybyłe mogły wziąć udział w konsultacjach dietetycznych z dietetyczką Justyną Nowacką, a także spróbować zdrowych koktajli i przekąsek.

Za oprawę muzyczną odpowiedzialny był DJ Zarzyk i jak zawsze stanął na wysokości zadania. Potańcówka gminna zrobiła prawdziwą furorę, wielu z nas lubi tańczyć i się bawić tak po prostu, bez wielkich nakładów organizacyjnych, za to z sercem i pomysłem. Więcej takich inicjatyw lokalnych w naszej gminie! Dziękujemy, Żerków! Dziękujemy Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków! Dziękujemy sołtyska Wioletta Lachowicz!

KaTa

Fot.Żerków

Dziewczyny, Asia i Klaudia wraz z dietetyczką Justyną Nowacką serwowały pyszne napoje- zdrowe!

Fot.Żerków

Edyta Glura, główna inicjatorka tanecznego wydarzenia

Fot.Żerków

Zdrowe koktajle

Fot.Żerków

Taniec zintegrował lokalną społeczność

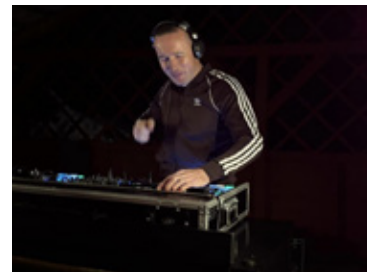

Fot.Żerków

DJ Zarzyk- synonim dobrej zabawy

eprasa.pl 870688d652

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Pierwszy turniej o Mistrzostwo Brzegu Dolnego w szachach

W poprzedni weekend miały miejsce pierwsze Mistrzostwa Brzegu Dolnego w szachach szybkich organizowane przez MKS Rokita Brzeg Dolny. W turnieju zmierzyło się 36 zawodników.

Na turnieju zjawiło się wielu amatorów gry królewskiej z wielu miejscowości. Za organizację Mistrzostw Brzegu Dolnego odpowiadał klub MKS Rokita Brzeg Dolny ze wsparciem finansowym gminy Brzeg Dolny w ramach realizacji oferty „Upowszechnianie kultury fizycznej wśród mieszkańców gminy Brzeg Dolny". Turniej rozgrywany był na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

prywatne

Burmistrz Ireneusz Fura rozgrywający partię hiszpańską

Powraca moda na szachy w Brzegu Dolnym

Był to pierwszy z 4 turniejów zapowiadanych na najbliższe tygodnie. Do Brzegu Dolnego przyjechało wielu szachistów nawet spoza powiatu wołowskiego. Dodatkowo w turnieju wziął udział burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, który nie ukrywa, że jest ogromnym fanem gry królewskiej. Sam zdołał spośród 36 graczy zająć 4. pozycję. Partie rozgrywane były tempem 10+5 w systemie szwajcarskim.

Do ostatniej partii...

Walka o podium była zacięta do samego końca, a wielu zawodników miało podobną ilość punktów w czasie trwania turnieju. Zawody trwały przez długi czas, a w klasyfikacji końcowej na pierwszych pięciu miejscach uplasowali się kolejno:

1. Karol Kuriata
2. Andrzej Wasylkiewicz
3. Jacek Ćwikliński
4. Ireneusz Fura
5. Antoni Kormański

Dodatkowo w klasyfikacji zawodników do lat 14 zwyciężył Wojciech Puzio.

Szachowy miesiąc

To nie jedyny turniej o Mistrzostwo Brzegu Dolnego w szachach szybkich. W najbliższych tygodniach przewidziane są jeszcze 3 takie turnieje. Odbędą się one w dniach: 13.10; 27.10 i 10.11.

prywatne

Zwycięzcy z dyplomami

prywatne

prywatne

Wygląda na to, że po wielu latach wróciła moda na szachy w Brzegu Dolnym. Już podczas Dni Brzegu Dolnego przy orliku rozegrany został również szachowy turniej.

gz

Nasi biegacze na maratonie w Berlinie

prywatne

W Niedzielę odbył się jubileuszowy 50. BMW BERLIN-MARATHON, w którym brała udział rekordowa liczba ponad 58 tysięcy biegaczy z 161 krajów. To jeden z najważniejszych maratonów na świecie, to tu można spotkać najlepszych długodystansowców, którzy marzą o rekordach na tej właśnie trasie. Wśród biegaczy byli również zawodnicy Wołów Biega - Ewa Godlewska, Tadeusz Żygadło i Zbigniew Posacki, którzy zmierzyli się z dystansem maratonu.

kk

TENIS STOŁOWY | GRAND PRIX POLSKI (juniorów i żaków)

SZCZĘŚLIWA 13

Sympatycy tenisa stołowego mogli w miniony weekend odpocząć od ligowych emocji, ale nasi młodzi adepci tej dyscypliny sportu mogli sprawdzić swoje umiejętności i formę na krajowym froncie, gdyż wrzesień kończyły zawody otwierające cykl Grand Prix Polski w kategoriach juniorów oraz żaków. W obu imprezach nasze kluby miały swoich reprezentantów, ale znacznie więcej z nich swoich szans na sportowe sukcesy szukało przy stołach w Sępólnie Krajeńskim, gdzie swoje boje toczyli przedstawiciele pierwszej z wymienionych grup.

Juniorska rywalizacja rozpoczęła się już w piątek, kiedy to nieco niżej sklasyfikowani w krajowym rankingu młodzi adepci tej dyscypliny sportu walczyli o miejsca w turnieju głównym. W eliminacjach juniorek zobaczyliśmy **67** zawodniczek, które stoczyły walkę o **16** *przepustek* do kolejnej fazy GPP. W gronie tym *rękawicę* sportowej rywalizacji podjęły **3** *nominalne* reprezentantki naszych klubów, choć w całej stawce znalazło się jeszcze parę tenisistek mocno związanych ze szkołami z Wołowa i Brzegu Dolnego. W pierwszym etapie *preeliminacji* znakomicie spisały się zawodniczka Wolavii **Paulina Hołodniuk** oraz dolnobrzeżanka **Lena Smolarek**, które okazały się najlepsze w swoich grupach, a później potwierdziły swoją wysoką dyspozycję w fazie *play-off*. Poza turniejową *burtą* znalazła się zaś **Nikola Skawińska** (Wolavia), a także **Marika Chrąchol**, **Liwia Skawińska** (obie reprezentujące AZS Wrocław) i **Gabriela Pułecka** (Odra Głoska). W gronie **64** najlepszych tenisistek kraju znalazły się więc **2** zawodniczki naszych klubów, które jednak nie stawiane były w roli faworytek i już w swoich pierwszych grach przekonały się o klasie rywalek. Wprawdzie później wołowiance udało się sięgnąć po zwycięstwo, ale obie nasze tenisistki na kolejnym etapie rywalizacji oglądaliśmy w turnieju pocieszenia, gdzie sportowa rywalizacja *szła* o dalsze lokaty. Przy stołach w Sępólnie Krajeńskim większej furory nie zrobiły także nasze *Akademiczki* - tzn. reprezentujące barwy AZS Wrocław **Liliana Przybył** i **Anna Ulatowska**, którym w meczach grupowych poszło wprawdzie nieco lepiej, ale na etapie pucharowym dość szybko musiały zasmakować goryczy porażki i ostatecznie nie *biły* się o najwyższe lokaty.

O miejsce w gronie **64** najlepszych juniorów kraju w dodatkowych kwalifikacjach walczyła także trójka wołowian: z największymi szansami do gier *preeliminacyjnych* przystąpił **Wiktor Ulatowski**, zaś sportowego doświadczenia w pojedynkach ze starszymi rywalami szukali we wrześniowej imprezie **Anatol Wilk** oraz **Grzegorz Buczyński**, ale trudno było upatrywać w którymś z nich kandydata do jednej z **16** *przepustek* do turnieju głównego - szczególnie, że w *szranki* sportowej rywalizacji stanęło aż **99** uzdolnionych tenisistów. W pojedynkach grupowych obaj

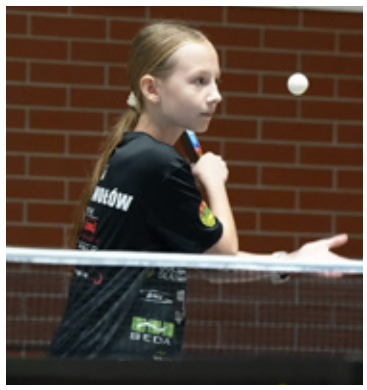

aplikanci ugrali wspólnie ledwie seta, zaś bez jego straty tę fazę zawodów zakończył ich starszy kolega, który później również nie pozwolił rywalom na zbyt wiele i ostatecznie przystąpił do turnieju głównego z 49.pozycji - przed Wiktorem w kolejnych grach pojawiły się więc sportowe *schody*, choć wszyscy jego grupowi rywale wydawali się być w *zasięgu*. Dyspozycja dnia sprawiła jednak, że w sobotę wołowianinowi nie dane było nawet *powąchać* zwycięstwa, z którego mógł cieszyć się dopiero w grach o miejsca - niestety dalsze.

W tym samym czasie w małopolskim Czchowie rywalizację w tegorocznym cyklu GPP rozpoczęli młodzi adepci tenisa stołowego z grupy żaków. W zawodach swoje umiejętności zaprezentowało **165** zawodniczek i zawodników, a nasz powiat skromną reprezentację znalazł w utalentowanej wołowiance **Zosi Hołodniuk** (na zdjęciu), której wysokie notowania w krajowym rankingu (13.lokata) pozwoliły uniknąć piątkowego turnieju kwalifikacyjnego, ale później poprzeczka sportowych wymagań powędrowała już bardzo wysoką. Grupowe zmagania tenisistka Wolavii rozpoczęła jednak pewnym zwycięstwem, ale później w pojedynku przeciwko jednej z faworytek imprezy musiała zadowolić się tylko setem. Na szczęście na zakończenie tego etapu również sięgnęła po przekonywujące zwycięstwo, dzięki czemu oglądaliśmy naszą *żaczkę* w fazie *play-off* i naprawdę było na co popatrzeć. Zosia swój udział w decydującym etapie imprezy rozpoczęła od 2.rundy i szybko potwierdziła swój sportowy talent, ale prawdziwy popis sportowego rzemiosła dała w swoim kolejnym występie, po którym *wysadziła* z rozgrywki jedną z faworytek małopolskich zawodów. W starciu ćwierćfinałowym skutecznej metody na wołowiankę nie znalazła również rywalka z Ostródy i nasza tenisistka znalazła się w medalowej strefie wrześniowej imprezy. W konfrontacji o ścisły finał Zosia długo dotrzymywała sportowego *kroku* **Hannie Kufel** (2.) z Żywca, ale ostatecznie tym razem to konkurentka miała więcej lepszych momentów i to ona odeszła od stołu ze zwycięstwem. Bez wątpienia jednak weekend kończący wrzesień okazał się bardzo udany dla zawodniczki Wolavii, czego potwierdzeniem jest brązowa *blacha*.

ŚLEŻAŃSKI FESTIWAL BIEGOWY

BIEGI

Od wielu już lat na bieganie jest *moda*, ale tak to ze sportem już bywa, że jeśli coś zaczyna się robić tylko i wyłącznie dla własnego zdrowia, to po jakimś czasie *chcąc nie chcąc* przychodzi pokusa, aby własne możliwości sprawdzić w konfrontacji z innymi sobie podobnymi amatorami tego typu sportowej aktywności. Nawet jeśli taki *test* nie przyniesie zachęcających rezultatów - a jednak próbę uda się *zaliczyć*, to z czasem organizm sam domaga się kolejnych sprawdzianów i kolejnych, trudniejszych wyzwań. Z całą pewnością potwierdziłaby to większość uczestników 11.Ślężańskiego Festiwalu Biegowego, który w minioną sobotę rozegrano u podnóża Masywu Ślęży.

W tegorocznej edycji imprezy udział wzięło ponad **300** amatorów biegania, a dla najmniej doświadczonych organizatorzy przygotowali trasę liczącą nieco ponad **10**km. Dla niektórych był to przysłowiowy *spacerek*, ale i oni musieli nieźle się spocić, aby pokonać nie tylko dystans, konkurentów ale i sumę przewyższeń na poziomie 450m. Najlepszy w stawce blisko **100** uczestników okazał się **Bartosz Roskosz** z Miłoszyc (czas: 55:48s.), a niedługo po nim do mety dotarł najlepszy z naszych reprezentantów wołowianin **Sylwiusz Syguła**, który w swojej kategorii uzyskał *srebrny* rezultat (1:07:24s.).

Flagowym dystansem sobotnich zawodów okazał się półmaraton, na jego starcie bowiem zjawiło się blisko **150** amatorów górskiego biegania, a najszybciej w schronisku w Sobótce zameldował się **Paweł Czernak** z Sosnówki, finiszując z wynikiem 1:56:04s. W zmaganiach tych także mieliśmy swoich reprezentantów, którzy jednak nie włączyli się do walki o najwyższe lokaty, a na mecie mogli pochwalić się następującymi rezultatami:

GÓRSKI PÓŁMARATON ŚLĘŻAŃSKI (23km)		
Łukasz **Rakowski**	Brzeg D.	**2:51:31s.**
Artur **Nowosad**	Wołów	**3:28:19s.**

Oczywiście najtrudniejszym festiwalowym sprawdzianem formy i wytrzymałości był górski maraton, ale mimo dystansu i sumy przewyższeń na poziomie 1.750m wyzwanie to podjęło **85** sportowców, a w tej bardzo wymagającej stawce brylowali nasi reprezentanci. Od samego początku rywalizacji tempo sportowej walki znakomicie wytrzymał **Mirosław Nowak** z Wołowa, któremu najlepsi wprawdzie trochę *odskoczyli*, ale było ich tylko dwóch i nasz zawodnik finiszował na 3.pozycji. Z brązowym medalem w kategorii do Wołowa wrócił **Paweł Hruszowiec**, a jego młodszy kolega **Wojciech Bazylewicz** swój wrześniowy występ zakończył na najwyższym stopniu *rocznikowego* podium.

MARATON GÓRSKI (43km)		
Mirosław **Nowak**	Wołów	**4:21:35s.**
Paweł **Hruszowiec**	Wołów	**5:46:22s.**
Wojciech **Bazylewicz**	Wołów	**6:01:31s.**
Marcin **Plesiński**	Brzeg D.	**7:33:10s.**

Najlepszym maratończykiem u podnóża Ślęży okazał się natomiast **Adam Stachowiak** z Rydzyny, który walkę z dystansem, rywalami oraz słabościami własnego organizmu zakończył z czasem 4:11:22s.

eprasa.pl 870688d652

KOLARSTWO MTB | 10.Rowerowy Bieg Piastów '2024

UDANE URODZINY

Nasz region obfituje w wiele atrakcyjnych rowerowych szlaków, na których amatorzy górskiego *cyklingu* mogą realizować swoją sportową pasję. Nie może dziwić również fakt, że każdy z górskich kurortów może poszczycić się wyścigiem, który co jakiś czas przyciąga kolarskich *górali*. Prawdziwą *wizytówką* w tym względzie może być cykl Bike Maraton, ale w miniony weekend swoje *okrągłe* urodziny obchodziła impreza, która swój *rodowód* ma w zgoła innej dyscyplinie sportu - Jakuszyce bowiem od 1976 roku kojarzą się przede wszystkim z narciarstwem biegowym, ale w ostatnich latach malownicze izerskie pejzaże amatorzy sportu mogą podziwiać także latem - biorąc udział w Letnim Biegu Piastów oraz z rowerowego siodełka - podczas Rowerowego Biegu Piastów, którego 10.edycja rozegrała się w miniony weekend.

Sobotnią kolarską rywalizację rozpoczęli uczestnicy wyścigu *GIGA*, ale najliczniejsza grupa zawodniczek i zawodników zgłosiła się do *maratońskiego* dystansu, gdyż na trasę *MEGA* ruszył peleton liczący ponad **500** osób. Od samego początku wykrystalizowała się grupa nadająca tempo, a najlepiej jej wymaganiom sprostał **Rafał Byczkowski** z Jugowa, który nie tylko dotrzymał *kroku* rywalom, ale zachował jeszcze wystarczająco sił, aby nie zagrożony przez żadnego z konkurentów samotnie *zameldować* się na mecie z wynikiem 1:29:24s. Po nim trasę z Jakuszyc pod Stóg Izerski i z powrotem kończyło także kilku reprezentantów naszego powiatu, a ich wyniki przedstawiają się następująco:

MEGA (42km)		
Damian **Jasiński**	Wołów	**1:41:42s.**
Robert **Głuszczyński**	Brzeg D.	**2:17:56s.**
Artur **Stafisz**	Wińsko	**2:45:27s.**
Krzysztof **Woźnicki**	Brzeg D.	**2:56:02s.**
Krystian **Zadarnowski**	Brzeg D.	**3:00:26s.**
Dawid **Pluta**	Brzeg D.	**3:29:41s.**
Tomasz **Rybotycki**	Brzeg D.	**3:30:10s.**

Znacznie mniej amatorów górskiej rowerowej wspinaczki *rękawicę* sportowej rywalizacji podjęła na dystansie *GIGA*, ale mimo iż wyścig ten liczył **60**km na bardzo wymagającej trasie, to jednak do walki o zwycięstwo stanęło

ponad **300** entuzjastów tej dyscypliny, a w ich gronie z bardzo dobrej strony zaprezentował się wołowianin **Krzysztof Lenartowski** (na zdjęciu). Nasz reprezentant cały czas trzymał się grupy nadającej ton rywalizacji, a chociaż na finiszowych metrach nie włączył się do zmagań o najwyższe laury, to jego 9.pozycja w generalnej klasyfikacji musi budzić szacunek. Za swoją znakomitą postawę wołowski *góral* doczekał się również *namacalnej* nagrody, gdyż w swojej grupie wiekowej stanął na 2.stopniu podium. Nieco dłużej pokonanie trasy w Jakuszycach zajęło dolnobrzeżance **Katarzynie Galczuk**, ale i ona swój sobotni występ może zaliczyć do udanych, gdyż zakończyła swój udział w tej prestiżowej imprezie ze srebrnym medalem w swojej kategorii. Niewiele brakowało, a z *blachą* na szyi *piastowski* wyścig zakończyłaby także **Sara Grocholska**, ale wołowianka tylko *otarła* się o podium i w swojej grupie zawody zakończyła na 4.pozycji.

GIGA (60km)		
Krzysztof **Lenartowski**	Wołów	**2:22:35s.**
Marek **Balicki**	Brzeg D.	**2:42:59s.**
Maciej **Walasek**	Brzeg D.	**2:43:11s.**
Michał **Zimnicki**	Wołów	**2:59:43s.**
Jarosław **Zaremba**	Wołów	**3:05:56s.**
Grzegorz **Kopeć**	Wołów	**3:24:52s.**
Sylwester **Żuchora**	Brzeg D.	**3:29:05s.**
Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	**3:30:27s.**
Katarzyna **Galczuk**	Brzeg D.	**3:54:50s.**
Maciej **Korensztajn**	Brzeg D.	**4:08:37s.**
Sara **Grocholska**	Wołów	**4:50:02s.**
Tomasz **Połeć**	Brzeg D.	**4:50:06s.**
Tomasz **Solarewicz**	Brzeg D.	**4:50:07s.**

Na wymagającej *piastowskiej* trasie nie brakowało okazji, aby barwny peleton *podarł* się na dużo mniejsze grupy, a nawet pojedynczych *uciekinierów*, a najlepiej jedną z nich wykorzystał **Maciej Kojro** z Piechowic, który znakomicie wyczuł moment na *odskok*, dzięki czemu w pewnym, mocnym rytmie dowiózł swoją przewagę do mety, zwyciężając wyścig z rezultatem 2:12:39s.

W niedzielę grono triumfatorów jubileuszowej edycji Rowerowego Biegu Piastów poszerzyli kolejni amatorzy kolarstwa, a niezwykle blisko znalezienia się w tym gronie był dolnobrzeżanin **Filip Różycki** (1:29:46s.), który wyścig *GRAVEL* (**42**km) zakończył na 2.pozycji, ustępując o niespełna minutę **Przemysławowi Gierczakowi** z Opoczna (1:29:03s.), ale na *pocieszenie* naszemu reprezentantowi pozostał triumf w swojej grupie wiekowej. Bez kolarzy z naszego powiatu rozpoczęła się niedzielna rywalizacja na dystansie *MINI* (**20**km), a grupie ponad 300 kolarzy noga najlepiej podawała **Sergiuszowi Wieczorkiewiczowi** z Jeżowa Sudeckiego, który walkę na finiszu zwyciężył różnicą 2 sekund i rezultatem 38:16s.

Przez 2 dni Polana Jakuszycka stała się więc krajową stolicą kolarstwa MTB, a liczba uczestników jubileuszowych zmagań potwierdza rosnący prestiż zawodów. Biorąc pod uwagę wyniki naszych reprezentantów - wrześniowe urodziny najmłodszej z *piastowskich* imprez należy uznać za niezwykle udane.

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

SKROMNIE W DELEGACJI

ROKITA BRZEG DOLNY

6. kolejka (25 września):

Wratislavia Wrocław
- ROKITA BRZEG DOLNY 2-2 (0-2)
Bramki: J. Pelwecki (26'), K. Wojtyło (45');
Żółte kartki: M. Szczur, E. Toda, W. Wypych;
ROKITA: J. Kołodziejczyk – P. Sługocki, M. Szczur, M. Wróbel, E. Pietrzyk (73' W. Wypych), M. Kokociński (69' E. Toda), J .Pelwecki (63' M. Józefowicz), K. Pierożak (46' P. Bobkiewicz), K. Wojtyło, M. Żebrowski (63' K. Żbik), M. Gacek.

8. kolejka (28 września):

Piast Lutynia
- ROKITA BRZEG DOLNY 4-1 (0-0)
Bramka: M. Gacek (64');
Żółta kartka: M. Wróbel;
Czerwona kartka: M. Gacek (73');
ROKITA: G. Hernandez – J. Wróbel (60' P. Bobkiewicz), M. Szczur, M. Wróbel, P. Sługocki (54' W. Wypych), M. Kokociński (85' J. Pajączek), J. Pelwecki (46' K. Żbik), K. Pierożak (46' E. Toda), K. Wojtyło (80' E. Pietrzyk), M. Żebrowski (75' A. Woś), M. Gacek.

Po *potknięciu* na inaugurację rozgrywek (**2-3** *vs.* WKS Wierzbice) dolnobrzeskie *Diabły* w kolejnych meczach prezentowały się co najmniej przyzwoicie - nawet w przegranym pojedynku w Międzyborzu (**2-4**), więc można było przypuszczać, że po wyjazdach do Wrocławia i Lutyni ich punktowe konto wzbogaci się o ważne rankingowe *oczka*. W środowej konfrontacji z Wratislavią początkowo wszystko wydawało się iść zgodnie z tym planem.

Od pierwszego gwizdka arbitra na murawie nieco lepiej prezentowali się goście, choć i ich defensywa musiała wykazać się czujnością, ale w tym okresie w znacznie większych *opałach* znajdowali się wrocławscy obrońcy. Piłkarze Rokity bowiem wyraźnie opanowali środek pola, kilka razy poważnie zagrażając bramce miejscowych, którzy jednak skutecznie odpierali ataki przez blisko pół godziny. Ich opór *złamał* wreszcie **Jakub Pelwecki**, a zanim obie drużyny udały się do szatni, prowadzenie dolnobrzeżan podwyższył **Karol Wojtyło**. Przed 2.odsłoną wszystkie atuty wydawały się więc być po stronie przyjezdnych, gdyż dodatkowo wrocławianie jesienią nie wygrali jeszcze na własnym boisku, a przed meczem z naszą ekipą ponieśli 3 kolejne porażki - tracąc punkty m.in. w Kuźniczysku (**2-3**) i Wierzbicach (**0-1**), czyli na murawach drużyn, które do tej pory spisują się co najwyżej przeciętnie.

Po wznowieniu gry dolnobrzeżanie spokojnie kontrolowali przebieg rywalizacji. Nasi piłkarze może nie forsowali tempa, ale przemyślanym rozgrywaniem piłki w środku pola nie tylko *trzymali* rywala z dala od własnego przedpola, ale potrafili również stworzyć sobie okazję do podwyższenia rezultatu. Po godzinie rywalizacji *karta* jednak się odwróciła i za błąd w rozegraniu przyjezdni *zapłacili* rzutem karnym. Skuteczne uderzenie z 11.metra dodało gospodarzom wiatru w żagle i pozwoliło uwierzyć w możliwość uzyskania korzystnego wyniku, zaś w poczynania naszego zespołu wkradało się coraz więcej nerwowości. Nie czekaliśmy więc długo i dalekie podanie sprzed własnego przedpola *otworzyło* napastnikowi Wratislavii drogę do bramki **Jakuba Kołodziejczyka**, który *skapitulował* po raz drugi. To był jednak dopiero początek futbolowej walki, gdyż do samego końca pojedynku obie ekipy walczyły o pełną pulę i miały przynajmniej parę okazji, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Choć obie strony mogą czuć rozczarowanie po podziale punktów, to jednak przyznać trzeba, że każda z drużyn na swoje rankingowe *oczko* w pełni zasłużyła.

Wrocławski remis z pewnością mocno podrażnił sportową ambicję dolnobrzeżan, ale nasi piłkarze już w sobotę mogli poprawić samopoczucie w Lutyni, gdzie mierzyli się z Piastem, którego gracze **90%** dotychczasowych punktów zdobyli w konfrontacjach z innymi beniaminkami. Mecz z dużo większym animuszem rozpoczęły więc nasze *Diabły*, szybko zyskując optyczną przewagę i kilka razy potrafili naprawdę poważnie zagrozić bramce gospodarzy. Gdyby w tym okresie piłkarze Rokity zagrali przynajmniej z przyzwoitą skutecznością, to mogli schodzić do szatni przy praktycznie rozstrzygniętym rezultacie, ale ponieważ żaden z nich nie zdołał trafić do siatki bramki lutynian - przed przerwą goli nie oglądaliśmy.

Na tym etapie konfrontacji trudno było przypuszczać, aby po zmianie stron zmienił się również przebieg meczu. Miejscowi bowiem wydawali się nie dysponować na tyle sporymi futbolowymi atutami, aby przejąć kontrolę nad rozwojem wypadków na murawie. Tymczasem szybko zrobiło się *dziwnie*, gdyż pierwsza składna akcja graczy Piasta przyniosła im prowadzenie, a w chwilę później zawodnik gospodarzy stanął przed szansą na podwyższenie rezultatu z rzutu karnego. Zespołu przed startą gola nie zdołał uchronić **Gregorio Hernandez**, którego kilka minut wcześniej przed *kapitulacją* uratowała poprzeczka. Boiskowe wydarzenia potoczyły się więc w zupełnie inną stronę i po kwadransie futbolowej walki w 2.połowie na przysłowiowych *deskach* znalazły się nasze *Diabły*, które za kolejną chwilę traciły już do konkurentów 3 gole. Niemal natychmiast udało się odrobić część straty, gdyż *filmowym* uderzeniem popisał się **Marek Gacek**, ale ostatnie minuty dolnobrzeżanie musieli rozgrywać bez lidera formacji ofensywnej, a gry w przewadze na własnej murawie beniaminek z Lutyni nie zmarnował, w końcówce meczu podwyższając jeszcze jego rezultat.

Oprócz punktów w sobotnim spotkaniu nasz zespół stracił także sporo futbolowego doświadczenia i ofensywnej siły, gdyż ukarany czerwonym kartonikiem dolnobrzeżanin ośmielił się nie tylko kwestionować decyzje arbitra, ale przypisał mu także mało szlachetne motywy tych działań, więc M. Gacek może nieco dłużej odpocząć od sportowej walki na boisku. Gdyby to był jeszcze *neo-sędzia* - ale kwestionowanie także ich decyzji płazem uchodzi jedynie przedstawicielom Praworządnej Demokracji Walczącej.

Klasa OKRĘGOWA

9.kolejka (5-6 października):

ROKITA BRZEG DOLNY
- Dolpasz Skokowa (sobota, 15.00)

W dotychczasowych występach przed własną publicznością dolnobrzeskie *Diabły* zagrały ze skutecznością **44%** (w meczach wyjazdowych **33%**), więc wielkich powodów do dumy nie ma - tym bardziej, że po porażce w Lutyni podopieczni trenera **Piotra Stadnika** stracili pewność ligowego bytu. Wydaje się, że rywal ze Skokowej jest idealnym przeciwnikiem, aby gracze Rokity wrócili w bezpieczny rejon tabeli, gdyż drużyna Dolpaszu wyjazdowe spotkanie zdołała wygrać jedynie w Jelczu-Laskowicach (**4-2**). Beniaminek do tej pory grał ze skutecznością **42%**, a jego *achillesową piętą* jest zdecydowanie gra w defensywie, gdyż skokowianie tracą średnio **3** bramki w meczu i to jest najgorszy wynik w lidze. W obronie własnego przedpola gospodarze muszę jednak zachować koncentrację, gdyż gracze Dolpaszu potrafią ukąsić i z przeciętną zdobyczą **2,5** gola w meczu mogą pochwalić się 2.ofensywą w *okręgowej* stawce.

MKP WOŁÓW - Orzeł Marszowice
(niedziela, 12.00)

Do tej pory piłkarze z Marszowic mogli być traktowani jako dość *przypadkowy* lider, gdyż ich pozycja może wynikać bardziej nie z umiejętności i formy zawodników Orła, ale futbolowych *wymagań* dotychczasowych konkurentów. W niedzielę jednak rozegrali mecz z jednym z głównych kandydatów do awansu i ze starcia z Zenitem wyszli może nie zwycięsko, lecz remis jest poniekąd potwierdzeniem dobrej dyspozycji marszowiczan, a dzięki niemu zdołali zachować pozycję lidera i w tej roli w niedzielne południe ekipa ta wybiegnie na wołowską murawę, na której dość niedawno potrafiła wygrać (**3-4** 15 kwietnia 2023r.), a wówczas forma drużyny MKP zdecydowanie szła w górę i po tamtym spotkaniu wołowianie mogli pochwalić się serią **5** zwycięstw. Jakże potrzebne rankingowe *oczka* są obecnie podopiecznym trenera **Pawła Troniny**, gdyż po rozczarowujących występach w Skokowej i Jelczu-Laskowicach nasza drużyna ponownie znalazła się pod degradacyjną *kreską* - ze skutecznością ledwie **24%**. Być może jej ligowe położenie poprawił wczorajszy wyjazd do Jaszowic, ale po ostatnich wynikach trudno snuć optymistyczne przypuszczenia co do wyniku konfrontacji z Polonią, a Orłem - chyba tym bardziej. Piłka jednak ciągle w grze i oby tym razem piłkarze MKP zdołali *uwolnić* swój potencjał.

8.kolejka: Galakticos - Wierzbice **1-2**; Polonia B. - Orzeł P. **3-1**; Polonia J. - Mirków/Długołęka **2-1**; Dolpasz - Błysk **2-3**; Wratislavia - Polonia T. **1-1**; Orzeł M. - Zenit **1-1**.

TABELA

1.	Orzeł Marszowice	7	19	25-4
2.	GKS Mirków/Długołęka	8	17	20-10
3.	Polonia Bielany Wr.	7	16	17-6
4.	Zenit Międzybórz	7	15	19-8
5.	Piast Lutynia	8	13	17-16
6.	Dolpasz Skokowa	8	10	20-24
7.	Polonia Jaszowice	7	10	9-14
8.	Orzeł Pawłowice	7	9	7-8
9.	WKS Wierzbice	7	9	9-18
10.	**ROKITA BRZEG D.**	7	8	14-13
11.	Polonia Trzebnica	7	8	7-13
12.	Błysk Kuźniczysko	8	7	12-18
13.	Wratislavia Wrocław	8	6	14-18
14.	Galakticos Solna	7	6	10-14
15.	**MKP WOŁÓW**	7	5	14-19
16.	Czarni Jelcz-Laskowice	8	4	12-23

eprasa.pl 870688d652

CZARNY WEEKEND

MKP WOŁÓW

6. kolejka (25 września):

Dolpasz Skokowa
- MKP WOŁÓW 4-3 (1-2)
Bramki: R. Pikulicki (4'), N. Walczak (9'), D. Kuboń (70'-karny); **Żółta kartka:** K. Moskwa; **MKP:** D. Stanisz – K. Osiecki, D. Adamczak, B. Bojanowski, K. Moskwa, B. Gałecki (67' O. Kur), J. Kazanecki, P. Możdrzech (82' D. Łuc), N. Walczak, D. Kuboń, R. Pikulicki.

8. kolejka (28 września):

Czarni Jelcz-Laskowice
- MKP WOŁÓW 2-2 (1-1)
Bramki: P. Możdrzech (40'), K. Osiecki (58');
Żółta kartka: O. Kur, K. Osiecki; **MKP:** S. Majchrzak – O. Kur (38' N. Michułka), B. Gałecki, B. Bojanowski, D. Łuc, K. Osiecki, J. Kazanecki (85' K. Rodak), P. Możdrzech, N. Walczak (83' K. Słobodzian), D. Kuboń, R. Pikulicki.

Mecze z beniaminkami - po efektownym zwycięstwie nad lutyńskim Piastem (**4-0**), miały znacząco poprawić rankingowe notowania drużyny z Wołowa, ale nadejście wielkiej wody uniemożliwiło gry z Dolpaszem Skokowa oraz Polonią Jaszowice. W poprzednią środę (25 września) podopieczni trenera **Pawła Troniny** zaległości nadrabiali w Skokowej, ale jak się okazało, nie był to najlepszy dzień naszych piłkarzy.

Początek ułożył się dobrze, a właściwie - znakomicie. Nie upłynął bowiem jeszcze kwadrans rywalizacji, a goście mogli cieszyć się z 2 goli *zaliczki*, gdyż znakomicie w polu karnym rywali zachowali się **Robert Pikulicki** oraz **Norbert Walczak**. Wszystko wydawało się więc iść zgodnie z przewidywaniami, a kolejne bramki dla gości *wisiały* w powietrzu, gdyż niema do końca 1.odsłony to przyjezdni nadawali ton wydarzeniom na murawie i na dobrą sprawę mogli w tym okresie rozstrzygnąć losy konfrontacji, gdyż dogodnych sytuacji strzeleckich mieli jeszcze co najmniej kilka. Jednak przed przerwą nasi defensorzy *zgubili* krycie przy rzucie rożnym, a ich *niedopatrzenia* nie zdołał skorygować **Damian Stanisz** i gospodarze tuż przed zejściem do szatni mogli cieszyć się *kontaktowym* trafieniem, a po przerwie to oni doszli do głosu jako pierwsi i po nieco ponad godzinie rywalizacji niespodziewanie mieliśmy remis. Optymizmem powiało w chwilę później, kiedy to dynamiczne wejście w pole karne **Karola Osieckiego** zakończyło się sędziowskim wskazaniem na *wapno*, którego skutecznym egzekutorem okazał się **Dominik Kuboń**. Koszmarem dla zawodników i sympatyków MKP stała się jednak końcówka spotkania, w której nasz zespół niespodziewanie kompletnie oddał inicjatywę przeciwnikom. Gospodarze w ostatnich minutach ruszyli do desperackiego szturmu, który tym razem zakończył się powodzeniem, gdyż przyniósł zawodnikom Dolpaszu aż 2 trafienia, które zadecydowały o ich zwycięstwie.

Rezultat środowej konfrontacji z całą pewnością był dużym rozczarowaniem, ale szybko trzeba było o tym zapomnieć, gdyż wołowianie własne samopoczucie mogli poprawić w Jelczu-Laskowicach, gdzie w niedzielę mierzyli się z Czarnymi, którzy wcześniej w **4** *domowych* meczach zdobyli ledwie punkt (skuteczność **8%**). Początek spotkania rzeczywiście pokazał wyższą piłkarską jakość zawodników MKP i już po chwili zmagań wynik mógł *otworzyć* **Piotr Możdrzech**, ale po jego uderzeniu miejscowych od utraty gola uratował słupek. Później na murawie niepodzielnie nadal panowali przyjezdni, ale na kolejną doskonałą sytuację musieliśmy trochę poczekać. Kiedy defensorów przeciwnika *oszukał* R. Pikulicki, a po nieprzepisowym zagraniu jednego z nich arbiter wskazał *wapno* wydawało się, że tym razem *twierdza* Czarnych *upadnie*. Niestety, tym razem pomylił się D. Kuboń, a w chwilę później niewykorzystane sytuacje *zemściły* się i z prowadzenia cieszyli się gospodarze. Stracona bramka podziałała na naszych zawodników niczym zimny prysznic i tym razem nic już nie przeszkodziło P. Możdrzechowi, aby jeszcze przed przerwą zniwelować stratę, ale remisowy rezultat po 1.odsłonie był swoistą kontynuacją złej passy naszej drużyny, która wyraźnie przeważała, ale wyższości tej nie zdołała potwierdzić bramkową zdobyczą.

Po wznowieniu gry ciągle dużo lepsze wrażenie sprawiali piłkarze MKP, ale ponownie musieli *gonić* wynik, gdyż na początku 2.połowy błąd ciągle uczącego się bramkarskiego fachu 17-letniego **Szymona Majchrzaka** wykorzystał **Mateusz Matkovič** - mający w swoim piłkarskim CV również *rozdział* związany z występami w barwach naszej ekipy, ale i tym razem odpowiedz wołowian była bardzo szybka, gdyż w kilkadziesiąt sekund później do wyrównania doprowadził K. Osiecki. Kolejne minuty tego futbolowego spektaklu upływały pod znakiem dominacji przyjezdnych i w końcówce meczu nasi gracze wypracowali sobie wreszcie sytuację, po której wydawało się, że nic nie jest już w stanie uchronić Czarnych przed kolejną porażką, choć po uderzeniu P. Możdrzecha uratowała ich jeszcze poprzeczka, ale po odbiciu od niej piłka znalazła się pod nogami D. Kubonia… - niedziela jednak nie była udanym dniem napastnika MKP, gdyż i tym razem jego uderzenie chybiło celu i ostatecznie konfrontacja zakończyła się podziałem punktów.

- Rozgoryczenie, to chyba słowo najlepiej opisujące nasze samopoczucie po zeszłotygodniowych meczach - komentował rezultaty drużyny trener P. Tronina. *- W obu spotkaniach dominowaliśmy na murawie, prowadziliśmy grę i stwarzaliśmy sobie okazje strzeleckie, co po końcowych gwizdkach przyznawali nawet sympatycy i zawodnicy rywali, a mimo to nie punktujemy. Trudno mieć pretensje do piłkarzy, gdyż grają ciekawą piłkę, fajną dla oka, potrafią kreować sytuację, ale zbyt rzadko przekłada się to na gole, a przy prostych błędach w obronie ostatecznie nie osiągamy korzystnego wyniku. Nie zamierzam tłumaczyć słabych rezultatów pechem, ale naprawdę trudno przyczepić się do gry drużyny. Oczywiście wszyscy jesteśmy rozgoryczeni dotychczasowym przebiegiem rundy, ale cały czas mam podstawy, aby wierzyć w tę drużynę - w której każdy pracuje na treningach z dużym zaangażowaniem i mimo niepowodzeń wiem, że ten zespół stać na zwycięstwa.*

Remis w Jelczu-Laskowicach to z całą pewnością kolejny rozczarowujący występ zespołu seniorów, ale w miniony weekend tylko podopiecznym trenera P. Troniny udało się *zapunktować*. Rezultaty pozostałych grup wiekowych były wprost dramatyczne, a nie wchodząc w szczegóły za cały komentarz niech wystarczy bramkowy bilans 4 młodzieżowych grup: **2-47**. Miejmy nadzieję, że wszyscy piłkarze MKP najgorsze jesienne występy mają już więc za sobą.

Klasa **A** (Wrocław - grupa **1.**)

Ligowe zaległości nadrabiali również piłkarze z Lubiąża, którzy w minionym tygodniu 2-krotnie zaprezentowali się swoim kibicom, a w nadchodzącą niedzielę także wystąpią w roli gospodarzy w pierwszych w rundzie powiatowych *derby*. Starowołowskich Herosów czeka kolejne trudne zadanie, ale beniaminek pokazał już, że potrafi *zaskoczyć*.

5. kolejka (25 września):

ODRA LUBIĄŻ
- Sokół Smolec 4-1 (3-1)
Bramki: P. Leśniewski (4'), P. Buriak (25'), A. Chenoune (28'), M. Mostipan (85');
Żółta kartka: M. Vyhovskyi;
ODRA: D. Jadczak – K. Sołowski (80' M. Vyhovskyi), M. Wojtyło, J. Szuszfalak, P. Wanias, A. Chenoune (58' P. Główka), J. Niewiadomski, M. Mostipan, P. Leśniewski, G. Gryzan, P. Buriak (70' D. Szczerba).

7. kolejka (28 września):

ODRA LUBIĄŻ
- Porcelana Ciechów 3-0 (2-0)
Bramki: P. Wanias (28'), K. Dudek (33'-samobójcza), A. Chenoune (61');
Żółte kartki: P. Leśniewski, P. Wanias;
Czerwona kartka: P. Leśniewski (80');
ODRA: D. Posacki – K. Sołowski, M. Wojtyło, J. Szuszfalak, P. Wanias (85' P. Główka), A. Chenoune (72' D .Soroko), D. Malesza, J. Niewiadomski (72' D. Szczerba), P. Leśniewski, G. Gryzan (80' M. Vyhovskyi), P. Buriak (63' K. Kebba).

Po porażce w Wilkszynie (**2-4**) zawodnicy Odry mieli blisko 3 tygodnie na wyciągnięcie wniosków z niepowodzenia w pojedynku z Zorzą i jak pokazały mecze z zeszłego tygodnia - uczynili to skutecznie. Już w środę w meczu przeciwko smoleckiemu Sokołowi lubiążanie od samego początku ruszyli do zdecydowanego ataku, który bardzo szybko przyniósł efekt w postaci trafienia **Pawła Leśniewskiego**, a po niespełna pół godzinie gry *zaliczka* gospodarzy wzrosła do 3 goli, gdyż do siatki bramki gości trafili jeszcze **Pavlo Buriak** oraz Algierczyk **Amine Chenoune**, dla którego było to debiutanckie trafienie w barwach Odry. Wprawdzie tuż przed przerwą przyjezdnym udało się odrobinę zniwelować stratę, ale w dalszej części spotkania nic z tego faktu nie wynikało, gdyż w 2.odsłonie dalej ton wydarzeniom na murawie nadawali gospodarze, choć miejscowym kibicom na kolejnego gola swoich ulubieńców przyszło czekać do końcowych minut, kiedy to rezultat konfrontacji ustalił **Mark Mostipan**.

Po raz kolejny lubiąscy sympatycy futbolu zobaczyli w akcji swoją drużynę już po 3 dniach, gdyż w sobotę na własnej murawie nasz zespół podejmował Porcelanę Ciechów. Gospodarze ponownie nie zamierzali zwalniać tempa i szybko uwidoczniła się ich przewaga w środku pola, ale tym razem na *otwarcie* rezultatu musieliśmy czekać blisko pół godziny. Defensywa rywali nie *utrzymała* wówczas **Patryka Waniasa** (na zdjęciu), a w chwilę później kolejną bramkę ciechowiczanie *wpakowali* sobie sami - oczywiście przy wydatnej pomocy piłkarzy Odry. Po zmianie stron obejrzeliśmy już tylko jedno trafienie, a losy spotkania przypieczętował A. Chenoune. Mecz z Porcelaną gospodarze kończyli bez P. Leśniewskiego, ale przeciwnicy nie mieli ani wystarczającej ilości futbolowych argumentów ani czasu, aby znacząco wpłynąć na wynik i pewny komplet punktów pozostał w Lubiążu, zaś ekipa Odry *doszlusowała* do ścisłej czołówki **A**-klasowego rankingu.

HEROSI STARY WOŁÓW
- Polonia II Bielany Wrocławskie 1-4 (1-1)
Bramka: M. Zalewski (14');
Żółte kartki: H. Sieradzki, Ł. Bagiński;

fot. Zbigniew Posacki

HEROSI: D. Kasprzyk – O. Fede, Ł. Bagiński, P. Fałat, O. Likhovchuk, K. Sadowski, M. Berestecki, K. Ignasiak, M. Dudek (20' H. Sieradzki), A. Bagiński (35' D. Przybylski), M. Zalewski.

Dla beniaminka ze Starego Wołowa każdy pojedynek na tym szczeblu futbolowych zmagań to wyzwanie i do tej pory - choć cały czas są poważnym kandydatem do spadku, pokazali jednak że potrafią zaskoczyć. Tak było także w niedzielnej konfrontacji z Polonią, kiedy to początek *ułożył* się gospodarzom znakomicie i rezultat pojedynku otworzył **Maciej Zalewski**. Wprawdzie jeszcze przed przerwą nasz zespół prowadzenie stracił, ale przez cały mecz był godnym rywalem dla zespołu z Bielan, którego graczom na początku 2.odsłony udało się objąć prowadzenie. Przed znakomitą okazją na wyrównanie chwilę później stanął **Marcin Berestecki**, ale tym razem snajperski instynkt zawiódł lidera Herosów, a kolejna akcja konkurentów przyniosła im 3.trafienie i praktycznie rozstrzygnęła losy konfrontacji.

SPARTA MIŁCZ
- Błyskawica Lenartowice 0-6 (0-4)
SPARTA: M. Krajka – J. Kuc (35' S. Pęcherski), G. Matyniak (75' D. Grablewski), K. Tabak, D. Durys, T. Kuc (75' R. Storbuczyński), D. Kopociński (60' K. Leszczuk), M. Hańczyk (80' J. Jaguś), P. Stróżyński (85' M. Dłużniewski), A. Kapron, M. Pawłowicz.

Niemal od początku rundy (2.kolejka) beniaminek z Miłcza *zamyka* tabelę swojej grupy, ale przed tygodniem w Solnej *Spartanie* pokazali sportowy charakter i niewiele brakowało, a zaskoczyliby mocno wzmocnioną 2.drużynę *Galaktycznych*, a to dawało cień nadziei na - jeśli nie punkty, to przynajmniej przyzwoity wynik w meczu z konkurentami z Lenartowic. Niestety, tym razem rywale sprawę zwycięstwa załatwili *błyskawicznie*, gdyż po kwadransie gry mieli już 3-bramkową *zaliczkę*, która pozwoliła im w pełni kontrolować przebieg rywalizacji i wyjechać z Miłcza z efektownym zwycięstwem.

TABELA

1.	Ślęża Sobótka	7	17	26-9
2.	Polonia II Środa Śl.	6	15	38-6
3.	ODRA LUBIĄŻ	6	15	19-7
4.	Piast Żerniki	6	13	30-10
5.	Błyskawica Lenartowice	7	13	23-14
6.	Zorza Wilkszyn	6	13	16-11
7.	Polonia II Bielany Wr.	6	12	22-12
8.	Mechanik Brzezina	6	9	17-16
9.	Galakticos II Solna	6	9	22-24
10.	HEROSI STARY WOŁÓW	7	9	16-33
11.	Zieloni Rakoszyce	6	7	18-13
12.	Sokół Smolec	7	7	17-16
13.	Porcelana Ciechów	7	7	9-23
14.	KS Dobroszów	6	1	11-34
15.	Pogoń Miękinia	7	1	5-35
16.	SPARTA MIŁCZ	6	0	12-38

8.kolejka (6 października): Zieloni Rakoszyce - **SPARTA** (11.00); **ODRA** - **HEROSI** (15.00).

PIŁKA MŁODZIEŻOWA

Z futbolową *lokomotywą* w sobotę zderzyli się juniorzy wołowskiego MKP i nasi młodzi gracze wracali z Legnicy mocno doświadczeni. *Miedziowi* od samego początku nie zamierzali dać beniaminkowi żadnej taryfy ulgowej i w pół godziny praktycznie rozstrzygnęli losy meczu, a jedynym *promykiem* nadziei na przyszłość był dla gości *honorowy* gol **Juliana Rutkiewicza** - i było to ledwie druga stracona przez legniczan bramka w rozgrywkach. W sobotę naporu rywala nie wytrzymała także defensywa dolnobrzeskiej AP - wprawdzie została doświadczona znacznie mniej boleśnie, ale wrocławscy *Olimpijczycy* odjechali z pewnym i zasłużonym kompletem punktów. W minionym tygodniu również mocno doświadczeni zostali zawodnicy z grupy juniorów młodszych MKP Wołów, którzy te dni zakończyli z bramkowym bilansem 1:13.

JUNIORZY
1.LIGA WOJEWÓDZKA

Miedź Legnica
- MKP WOŁÓW 13-1 (10-0)
Bramka: J. Rutkiewicz (80');
Żółta kartka: J. Rutkiewicz;
MKP: K. Bronowicki (46' H. Łukaszewski) – M. Szerszeń, M. Ochap, M. Płonka, D. Kurantowicz, M. Warpas, M. Piątek (46' J. Łoziński), I. Partyka (70' A. Zalewski), M. Dziubiński (70' J. Jaguś), A. Purcha (65' J. Rutkiewicz), K. Romanowicz (70' M. Jabłonka).

AP BRZEG DOLNY
- Olympic Junior Wrocław 0-4 (0-1)
AP: B. Chyziński – D. Kaczmarek, P. Karcz (46' A. Paszek), S. Kosiński (75' J. Kawalec), F. Szał, T. Niczyj, K. Cichocki (46' G. Awdziewicz), E. Fedczyszyn (80' R. Strzałkowski), J. Perłak (75' D. Zielony), K. Żuk, K. Pytlak (46' P. Świętochowski).

TABELA

1.	Miedź Legnica	6	16	40-2
2.	Ślęza Wrocław	7	16	37-8
3.	Chrobry Głogów	6	16	28-6
4.	FC Wrocław Academy	6	15	36-6
5.	Górnik Polkowice	6	15	23-10
6.	Parasol Wrocław	6	13	17-5
7.	Polonia-Stal Świdnica	6	12	11-7
8.	Olympic Junior Wrocław	6	9	17-11
9.	Bobrzanie Bolesławiec	7	7	10-22
10.	MKP WOŁÓW	7	7	11-38
11.	WKS Śląsk Wrocław	6	6	19-15
12.	Moto-Jelcz Oława	6	6	7-22
13.	Karkonosze Jelenia G.	6	3	10-17
14.	Bielawianka Bielawa	6	3	6-37
15.	AP BRZEG DOLNY	7	3	3-39
16.	Piast Nowa Ruda	6	0	2-32

8.kolejka (5-6 października): **MKP** - Karkonosze Jelenia G. (sobota, 10.00); Parasol Wrocław - **AP** (niedziela, 16.00).

JUNIORZY MŁODSI
4.LIGA OKRĘGOWA

3.kolejka (25 września):

Strzelinianka Strzelin
- MKP WOŁÓW 3-1 (1-0)
Bramka: F. Cepok (72');
Żółta kartka: J. Bobkiewicz;
MKP: M. Sałapata (46' T. Baliński) – K. Kołcz (18' F. Mielcarek), A. Lickiewicz (65' J. Bobkiewicz), P. Kotański (65' J. Buszkiewicz), H. Kuc, K. Nowicki (10' J. Stelmarczyk), H. Studnicki, F. Cepok, D. Moskal (70' S. Czarny), M. Cudzich (80' M. Michułka), D. Kowalewski.

5.kolejka (28 września):

MKS Siechnice - MKP WOŁÓW 10-0 (3-0)
MKP: T. Baliński – A. Lickiewicz (67' M. Michułka), P. Kotański, J. Buszkiewicz, H. Kuc, H. Studnicki (73' J. Bobkiewicz), F. Cepok, D. Moskal, S. Czarny, M. Cudzich, D. Kowalewski.

TABELA

1.	Piast Żmigród	5	15	39-2
2.	Strzelinianka Strzelin	5	12	20-15
3.	MKS Siechnice	3	9	33-3
4.	Orzeł Jelcz-Laskowice	4	7	9-5
5.	KS Łozina	4	7	12-10
6.	Barycz Sułów	5	6	19-14
7.	MKP WOŁÓW	5	6	13-29
8.	Olympic IV Junior Wr.	3	3	8-10
9.	Wiwa Goszcz	4	3	11-17
10.	GKS Dziadowa Kłoda	4	0	5-32
11.	Lider Borów	4	0	3-35

7.kolejka (12 października): **MKP** - GKS Dziadowa Kłoda (13.00).

eprasa.pl 870688d652

Klasa **B**

W niedzielę na boiskach *Serie* **B** większych niespodzianek nie było, choć spora sensacja przez dłuższy czas wisiała nad murawą w Piotrkowicach, ale ostatecznie gospodarzom udało się wyjść z opresji, dzięki niezwykle skutecznej grze w końcówce. W pojedynku KS z orzeszkowską Victorią zobaczyliśmy **9** goli - czyli **28%** wszystkich trafień (32) w 6.kolejce.

grupa **1.** (Wrocław)

AKS KRZYDLINA MAŁA
- ZRYW GŁĘBOWICE 4-1 (0-1)
Bramki: S. Czyżowicz (63', 66'), K. Kasina (73'), M. Leśniewski (83') oraz M. Urbaniak (13');
AKS: D. Zimny – A. Manuił, T. Kunat, P. Kozak, D. Uść (89' M. Jaworek), K. Kasina, S. Czyżowicz, M. Prażuch (46' S. Przydatek), P. Matusiewicz (65' M. Leśniewski), M. Kubiak, K. Włodarczyk (89' P. Chmielewski);
ZRYW: J. Głowiszyn – M. Wójcik, D. Dąbrowa, T. Daniel, P. Punda (50' D. Wilk), B. Kania, G. Szewczyk (65' M. Bujalski), P. Bobkiewicz, K. Karbowski (75' J. Kuczyński), M. Maślejak, M. Urbaniak (85' M. Gajewski).

Dla powiatowych kibiców hitem ostatniej serii spotkań były rozgrywane na boisku w Wołowie *derby*, w których mierzyły się ekipy z Krzydliny i Głębowic. Obie drużyny mają w tym sezonie ambitne cele i to było widać na murawie. Jako pierwsi konkurentów zaskoczyli goście, kiedy po dokładnie rozegranym stałym fragmencie do siatki bramki krzydlinian trafił **Mateusz Urbaniak**. Z prowadzenia zawodnicy Zrywu cieszyli się nawet blisko godzinę, ale po zmianie stron w zasadzie pełną kontrolę nad przebiegiem gry zdobyli gospodarze i udało im się to wykorzystać na tyle, aby sięgnąć po pewne zwycięstwo.

KUSY POGALEWO WIELKIE
- Odra Uraz 1-1 (0-0)
Bramka: K. Pietroń (79');
Żółte kartki: Marcel Mil, K. Pietroń;
KUSY: J. Gawlikowski – K. Pietroń, R. Gierczyk, S. Tyszkowski, D. Mil (46' J. Mazurek), D. Sieradzki (84' G. Wawrzyniaczyk), Maciej Mil, D. Tarsalewski (65' M. Prządka), D. Wróbel (10' Ł. Radzijewski), Marcel Mil, M. Zbrzeski (71' J. Pietroń).

Orkan Borzęcin
- KOMETA KRZELÓW 3-3 (1-1)
Bramki: B. Bicz (25', +90'), W. Białek (85');
Żółta kartka: M. Kędzierski;
KOMETA: K. Mazur – M. Napora, M. Kędzierski, P. Ryśkiewicz, D. Piekło (75' M. Bazylewicz), M. Białek, B. Bicz, F. Stuchły, A. Oksanicz, W. Białek, K. Kmieć.

Po środowych emocjach i podziale punktów w Pogalewie, w wynikach tamtejszego Kusego oraz krzelowskiej Komety zmieniło się niewiele i piłkarze oraz sympatycy obu drużyn również w niedzielę musieli zadowolić się futbolowymi *kompromisami*.

KS Piotrkowice
- VICTORIA ORZESZKÓW 5-4 (0-2)
Bramki: K .Pędzikowski (26', 56'), Ł. Chachlowski (33', 53'); **Żółte kartki:** Ł. Chachlowski, J. Bachar, P. Wawrzyniak;
VICTORIA: P. Wawrzyniak – A. Banach (67' K. Podbucki), K. Niedzielski, M. Kozarek, D. Biełusz, Ł. Chachlowski, K. Pędzikowski, B. Niedzielski, M. Taurowski, N. Śledź (85' J. Lipka), J. Bachar.

Obie drużyny w tym meczu zaskoczyły 2-krotnie - najpierw goście, którzy w starciu z wyżej notowanym rywalem w niespełna godzinkę wypracowali sobie 4 gole przewagi, a później miejscowi, odrabiając z *nawiązką* tę stratę w ciągu 25 minut. Pewnym usprawiedliwieniem dla orzeszkowi an może być fakt, że pomiędzy słupkami ich bramki miejsce zajął zawodnik z pola i kiedy piotrkowiczanie *wyczuli* wreszcie tę słabość konkurentów, *wycisnęli* z niej maksimum.

KS BRZEG DOLNY
- Lech Barkowo 4-0 (2-0)
Bramki: D .Smoliński (17', 33', 66'), T. Woś (73');
Żółta kartka: C. Lisiecki;
KS: K. Machowicz – O. Król, S. Kril (60' D. Skoczeń), M. Tomela, T. Woś, C. Lisiecki, M. Kidoń (60' M. Burdyński), O. Kaczmarek (70' S. Węglarz), G. Mikołajczyk, W. Biruk, D. Smoliński.

Dobrego występu i skutecznej gry doczekali się wreszcie kibice dolnobrzeskiego KS, którzy po efektownym zwycięstwie nad rywalami z barkowa mogli wreszcie cieszyć się rankingowymi punktami. Niedzielny mecz swojego bohatera miał w postaci **Daniela Smolińskiego**, który sam *podwoił* wcześniejszy strzelecki dorobek ekipy, zapisując na swoim koncie *hat-trick'a*.

MECZ ZALEGŁY: 4.kolejka (25 września):

KUSY POGALEWO WIELKIE
- KOMETA KRZELÓW 4-4 (0-0)
Bramki: D. Wróbel (14'), M. Zbrzeski (22'), D. tarsalewski (50'), D. Sieradzki (+90') oraz W. Białek (12'), K. Kmieć (20'), R. Sawa (71'), M. Kędzierski (87');
Żółta kartka: D. Sieradzki;
Czerwona kartka: K. Wójcik (31');
KUSY: J. Gawlikowski – K. Pietroń (55' Maciej Mil), R. Gierczyk (55' J. Pietroń), S. Tyszkowski (60' Ł. Radzijewski), D. Mil, D. Tarsalewski (55' J. Mazurek), D. Mikołajczak, D. Wróbel (88' T. Posłuszny), K. Wójcik, Marcel Mil, M. Zbrzeski (60' D. Sieradzki);
KOMETA: J. Nowaczyk – M. Napora, R. Sawa, P. Ryśkiewicz, D. Piekło, K. Kmieć, B. Bicz, F. Stuchły, M. Bazylewicz (55' A. Oksanicz), W. Białek, M. Kędzierski.

TABELA

1.	KS Krościna Wielka	6	16	33-11
2.	AKS KRZYDLINA MAŁA	5	12	17-9
3.	KS Piotrkowice	5	12	19-13
4.	KUSY POGALEWO WLK.	4	8	17-7
5.	ZRYW GŁĘBOWICE	5	7	14-11
6.	Dolpasz II Skokowa	4	7	13-14
7.	Orkan Borzęcin	5	7	12-18
8.	KOMETA KRZELÓW	5	6	11-12
9.	Odra Uraz	5	5	15-17
10.	KS BRZEG DOLNY	4	3	7-10
11.	VICTORIA ORZESZKÓW	5	3	11-15
12.	OLIMPIA GODZIĘCIN	5	0	5-20
13.	Lech Barkowo	4	0	3-20

7.kolejka (6 października): **KOMETA** - Piotrkowice (11.00); Lech - **KUSY** (11.00); **OLIMPIA** - **BRZEG DOLNY** (11.00); **ZRYW** - Dolpasz (13.00); **VICTORIA** - **KRZYDLINA** (15.00).

grupa **3.** (Legnica)

Krokus Kwiatkowice
- ODRA II LUBIĄŻ 4-0 (2-0)
Żółta kartka: B. Kozłowski;
ODRA: M. Malinowski – M. Vyhovskyi, M. Gliszczyński, Ł. Bocheński (35' H. Jurczak), K. Laskowski, M. Kijaczek (70' S. Rewak), P. Ryba (72' B. Kozłowski), A. Niewiadomski (56' M. Rutowicz), P. Główka (82' A. Kijaczek), D. Soroko, P. Rewak.

Na pierwsze ligowe punkty do *derby* z *imiennikiem* z Rzeczycy muszą poczekać zawodnicy 2.ekipy lubiąskiej Odry, gdyż w niedzielę z Kwiatkowic - po mocno przeciętnym spotkaniu, wrócili z *bagażem* 4 goli.

TABELA

1.	Mewa Kunice	4	12	25-2
2.	Czarni Dziewin	4	10	23-7
3.	Rycerz Legnickie Pole	4	9	23-4
4.	Krokus Kwiatkowice	4	7	10-9
5.	Mała Unia Rosochata	4	7	9-8
6.	Odra Rzeczyca	3	6	7-7
7.	Ikar II Miłogostowice	3	4	8-14
8.	Zryw Chełm	3	3	6-4
9.	Kaczawa II Bieniowice	2	3	4-9
10.	ODRA II LUBIĄŻ	3	0	3-12
11.	KS Mierzowice	4	0	2-18
12.	Korona Kawice	4	0	2-28

6.kolejka (6 października, 11.00): **ODRA** - Odra Rzeczyca.

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

poczta
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 / 71 319 79 18

USŁUGI

- Videofilmowanie, 602879746, 515276337.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Sprzedam dom na dużej działce 30 arów tel. 501379672
- Sprzedam działkę w Wołowie pod zabudowę jednorodzinną. Powierzchnia: 1819 m2, regularny kształt prostokąta, cena z ogłoszenia 200 złotych za m2. CENA DO NEGOCJACJI! Lokalizacja przy Drodze Wojewódzkiej nr 338, pomiędzy Wołowem a Starym Wołowem, obręb Wołów, działka nr 18. Kontakt: 606 744 657. 606 744 657
- Sprzedam kawalerkę przy ulicy Poznańskiej o pow. 26mkw , cena do uzgodnienia tel. po godz. 15. 605345875

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię każde auto, przemocar.pl, tel. 691831562

- Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

KUPIĘ

- Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

ODDAM

- Oddam gruz za darmo, transport w naszym zakresie tel. 881055870

PRACA

DAM PRACĘ

- Przyjmę do pracy na sprzęcie Sthil – kosa spalinowa , operatorów koparek i ciągników, osoby młode, niedoświadczone, emerytów nauczymy pracy. Tel. 713898920 po 17.30 umowa o pracę, umowa zlecenie. Szczegóły do uzgodnienia P.M.B. s.c. Baszyn. 601304452
- Zatrudnię szwaczki Praca w sklepie w Brzegu Dolnym przy ulicy Koraczka 1a Umowa o pracę lub inną umowę praca od poniedziałku do piątku 8:00 do 16:00. 667249895

KOREPETYCJE

- JĘZYK NIEMIECKI- korepetycje, wszystkie poziomy, wykwalifikowany > nauczyciel j.niemieckiego, kom: 603 658 545

POMOC

- • Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.
- • Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.
- • Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.
- • Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.
- • Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.
- • Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.
- • Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.
- • Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.
- Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuję, że w na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.bip.wolow.pl, www.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Miejscowość	Nr geodezyjny	Opis nieruchomości	Termin wywieszenia wykazu
Moczydlnica Dworska	dz. nr 313 AM-1	Budynek gospodarczy o pow. 30,00 m^2	01.10.2024 r.

Z wykazami o najmie można zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego i Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek 34. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 16, tel. 71 319 13 64.

REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

LILIA
WOŁOWSKI DOM POGRZEBOWY
ZARZĄDCA CMENTARZA KOMUNALNEGO W WOŁOWIE
Usługi pogrzebowe i cmentarne
Własna chłodnia i kaplica
Kontakt całodobowy
tel. 517 737 760 lub 601 720 076
ul. Poznańska 1, 56-100 Wołów
(budynek główny PGK)
REKLAMA

eprasa.pl 870688d652

„Wichrowe Wzgórza” zyskują nowe drogi i udogodnienia dla mieszkańców

Na osiedlu „Wichrowe Wzgórza” w Wołowie prace remontowe idą zgodnie z planem, a ich zakończenie coraz bliżej.

Fot.gmina Wołów

Fot.gmina Wołów

Fot.gmina Wołów

Aktualnie na ulicy Kaczmarskiego trwają intensywne roboty związane z układaniem nawierzchni z kostki betonowej. Dodatkowo wykonano nowe odcinki kanalizacji deszczowej, które zostały włączone do systemu kanalizacyjnego na ulicy Marii Curie-Skłodowskiej. Kolejny etap robót obejmuje ulicę Tischnera, gdzie planowane jest wykonanie ciągu pieszo-jezdnego, również z kostki betonowej, co ma zapewnić wygodę i bezpieczeństwo poruszania się mieszkańcom.

Wszystkie prace są realizowane przez Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg i Mostów Sp. z o.o. z Piotroniowic. Zadanie nosi nazwę: „Przebudowa dróg osiedla w Wołowie pomiędzy ul. Żeromskiego i Curie Skłodowskiej - Etap 2c”, a jego łączny koszt to 3 075 000 zł. - Dziękujemy za Waszą cierpliwość i zrozumienie podczas trwających prac! - dodają urzędnicy z Urzędu Miejskiego w Wołowie.

Cała inwestycja, realizowana etapami, zbliża się ku końcowi. Warto przypomnieć, że to już trzeci odcinek robót na osiedlu, a wcześniejsze prace na etapach 2a i 2b zakończyły się sukcesem. Podobnie jak w poprzednich etapach, mieszkańcy mogą spodziewać się nowej nawierzchni z kostki betonowej, obniżonych krawężników oraz zatok postojowych. Zakończenie prac planowane jest w tym roku, a inwestycja przyniesie długo wyczekiwaną poprawę dróg i chodników osiedla „Wichrowe Wzgórza”. **dz**

Furgonetka PUNKT

UPS | DHL | FedEx | GLS
InPost | DPD | Meest | Ambro Express

WYŚLEMY TWOJĄ PACZKĘ!

- Jesteśmy dostępni od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-16:00 w Wołowie przy ul. Zwycięstwa 15.
- Współpracujemy z Furgonetka.pl , która działa na terenie Polski od 2010r., jesteśmy z nimi od grudnia 2021r.
- Sprawa jest prosta, wystarczy, że podasz nam odpowiednie dane.
- Możesz przynieść przesyłkę ze sobą lub zostawić ją w innym miejscu, a wybrany kurier po nią przyjedzie.
- Oferujemy wysyłkę przesyłek dowolnego gabarytu, od koperty po paletę.
- Przyjdź do siedziby Kuriera Gmin, a załatwimy za Ciebie formalności!

W razie pytań, pisz lub dzwoń:
e-mail : sekretariat@kuriergmin.pl
tel. 71 319 79 18

REKLAMA

eprasa.pl 870688d652

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Powódź 2024: leczenie uzdrowiskowe w województwie dolnośląskim

Oprócz dwóch sanatoriów w Lądku-Zdroju, pozostałych 12 podmiotów uzdrowiskowych na Dolnym Śląsku pracuje normalnie. Pacjenci mogą zgłaszać się na leczenie w tych miejscach. Zostaną przyjęci i skorzystają z zabiegów, za które zapłaci Narodowy Fundusz Zdrowia. Oddziały NFZ są w stałym kontakcie z pacjentami, którzy w najbliższym czasie mają wyznaczone terminy leczenia w Lądku-Zdroju. Otrzymają oni nowe terminy wyjazdów lub będą mogli udać się do innych uzdrowisk.

Powódź w województwie dolnośląskim nie ominęła placówek uzdrowiskowych. Ale tylko dwie z nich w Lądku-Zdroju musiały tymczasowo odwołać przyjazd pacjentów. Chodzi o 23 Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny i Uzdrowisko Lądek-Długopole SA. Pacjenci, którzy przerwali swój pobyt w tych miejscach, mogli bezpiecznie wrócić do domów. Pozostałe uzdrowiska w województwie dolnośląskim, do których kieruje pacjentów Narodowy Fundusz Zdrowia, pracują w normalnym trybie. Do wszystkich można dojechać. Pacjenci mogą korzystać z ich usług na NFZ. Są to:

· Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa sp. z o.o.
- Grupa PGU (Świeradów-Zdrój)
· Uzdrowisko Lądek-Długopole SA (Długopole-Zdrój)
· Uzdrowisko Cieplice sp. z o.o. - Grupa PGU (Jelenia Góra)
· Uzdrowiska Kłodzkie SA
- Grupa PGU (Polanica-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Duszniki-Zdrój)
· Uzdrowisko-Szczawno-Jedlina S.A. (Szczawno-Zdrój)
· SP ZOZ Sanatorium Uzdrowiskowe MSWIA „AGAT" (Jelenia Góra)
· SP ZOZ Sanatorium Uzdrowiskowe „BRISTOL"MSWIA (Kudowa-Zdrój)
· Sanatorium Uzdrowiskowe „MALWA" „KAMEA" sp. z o.o. (Polanica-Zdrój)
· Sanatoria Dolnośląskie sp. z o.o. (Szczawno-Zdrój i Duszniki-Zdrój)
· Sanatorium Uzdrowiskowe „STARY ZDRÓJ" (Polanica-Zdrój)
· Zespół Opieki Zdrowotnej (Kudowa-Zdrój) · Sanatorium Uzdrowiskowe „CHEMIK" (Duszniki-Zdrój).

Jesteśmy w kontakcie z pacjentami, którzy nie mogli rozpocząć leczenia w Lądku-Zdroju. Ich terminy wyjazdów zostaną przesunięte lub będą mogli skorzystać z leczenia w innym miejscu. Każdy taki przypadek jest rozpatrywany indywidualnie. Także Dolnoślązacy, którzy ucierpieli w powodzi, a maja w najbliższym czasie rozpocząć turnus sanatoryjny mogą zwrócić się do DOW NFZ o zmianę terminu wyjazdu - powiedziała Anna Szewczuk-Łebska rzeczniczka prasowa dolnośląskiego NFZ Przypominamy, że pacjenci, którzy nie mogą wyjechać do uzdrowiska w wyznaczonym terminie (np. do Lądka-Zdroju), powinni zgłosić się do swojego oddziału NFZ. Dopiero po zwrocie skierowania, NFZ może wyznaczyć nowy termin pobytu lub zmienić miejsce leczenia pacjenta, zgodnie z profilem wskazanym w skierowaniu.

inf

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

USG SERCA
USG BRZUCHA
kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG
• Aleksander Biały
Chirurg Specjalista Urolog
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG, Wołów
ul. Piłsudskiego pok.115
(przychodnia rejonowa)
Środa 15:00-18:00
tel. 71 777 60 30

eprasa.pl 870688d652

Pasieka Garwół wróciła z Targów z medalem

Na Targach „Smaki Regionów" producenci z całej Polski prezentują to, co mają najlepsze - wyjątkowe produkty oraz regionalne dania pełne tradycji i kulinarnego dziedzictwa! Nasz powiat reprezentował Piotr Oksanicz z Pasieki Garwół.

Natalia Gołąb

To wyjątkowe wydarzenie na kulinarnej mapie Polski, wspierane przez Marszałków Województw oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które reprezentował Minister Stefan Krajewski.

Zdrowa, naturalna i pełna smaku żywność to prawdziwy skarb, który zasługuje na najwyższe uznanie! Na Targach „Smaki Regionów" producenci z całej Polski prezentują to, co mają najlepsze - wyjątkowe produkty oraz regionalne dania pełne tradycji i kulinarnego dziedzictwa! - Uczestniczyłam w tym wydarzeniu, wspierając naszych wyjątkowych producentów z Dolnego Śląska - napisała na swoim profilu Natalia Gołąb, członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego. - Wspólnie przedstawialiśmy nasz region i to co mamy najlepszego do zaoferowania, czyli zdrowe, lokalne i przepyszne produkty! - Ogromne gratulacje dla Pasieki Garwół za zdobycie medalu Targów Smaki Regionów za miód lawendowo-spadziowy!

Smaki z różnych zakątków naszego kraju pokazują, jak bogata jest nasza kulinarna tradycja! Przy okazji miałam też ogromną przyjemność pogratulować Paniom z KGW Wijewo, które otrzymały nagrodę za wyjątkową czerninę oraz pieczoną kaczkę!

inf

Natalia Gołąb

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuję, że w na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.bip.wolow.pl, www.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Miejscowość	Nr geodezyjny	Opis nieruchomości	Termin wywieszenia wykazu
Lubiąż	dz.nr 628/33 AM-3	Komórka gospodarcza o pow. 6,78 m²	30.09.2024 r.
Lubiąż	dz. nr 628/33 AM-3	Komórka gospodarcza o pow. 13,56 m²	30.09.2024 r.
Lubiąż	dz. nr 628/33 AM-3	Komórka gospodarcza o pow. 6,78 m²	30.09.2024 r.

Z wykazami o najmie można zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego i Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek 34. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 16, tel. 71 319 13 64.

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska, Kalina Tabor. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: Agora-Poligrafia Sp. z oo • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl; internet: www.kurier-gmin.pl. Nakład 3000-4000 tys. sztuk.

Kolejami Dolnośląskimi do Zielonej Góry

przez **Wołów**
oraz **Legnicę i Lubin**

szybko

nowocześnie

komfortowo

DOLNY ŚLĄSK
Koleje Dolnośląskie

kolejedolnoslaskie.pl

REKLAMA

eprasa.pl 870688d652